Nr. 97. Kraków, Piątek 28 Kwietnia 1893. Rocznik XII.

„**Nowa Reforma**“ wychodzi codziennie, z wyjątkiem niedziel i świąt uroczystych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	*półrocznie:*	*kwartalnie:*	*miesięcznie:*
W miejscu	20 zł. w. a.	10 zł. w. a.	5 zł. w. a.	1 zł. 80 ct.
Na prowincyi, z przesyłką pocztową	24 „ „	12 „ „	6 „ „	2 „ — „
W Państwie Niemieckiem	28 „ „	14 „ „	7 „ „	2 „ 50 „
Do Włoch, Francyi, Anglii, Belgii, Szwajcaryi, Turcyi i innych krajów	32 „ „	16 „ „	8 „ „	3 „ — „

Pojedynczy numer kosztuje 10 centów, z przesyłką pocztową 12 centów; — we Lwowie w Biurze dzienników Plona, ul. Karola Ludwika 9, do nabycia po 10 ct.

Prenumeratę przyjmuje się tylko za cały miesiąc.

Listy z pieniądzmi i *przekazy* pieniężne na prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać *franco* do Administracyi *Nowej Reformy* w Krakowie. — *Listy reklamacyjne nieopieczętowane* nie podlegają opłacie pocztowej. — *Listów niefrankowanych* nie przyjmuje się.

Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.

Adres Redakcyi i Administracyi: Ulica św. Jana Nr. 13.

Telefon Nr. 41.

NOWA REFORMA

Prenumeratę przyjmują:

zamiejscową: Administracya *Nowej Reformy* i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya *Nowej Reformy*. — Magazyn nowości F. A. Grigara i Główna trafika w Rynku. — Biuro (Ig. Herz) Plac Maryacki, 9. — Handle E. Śmidowicza i S. W. Niemojewskiego w Sukiennicach. J. Bajera przy ulicy Grodzkiej.

Zamiejscową prennmeratę i ogłoszenia przyjmują Biura dzienników: We **Lwowie** Ludwik Plohn, ul. Karola Ludwika 11. — W **Tarnowie** Józef Pisz. — W **Przemyślu** Heszeles. — W **Jarosławiu** Krzyżanowski. — W **Wiedniu** pp. Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie nad Menem, Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — A. Opelik, R. Mosse (także w Berlinie, Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — Hermann Goldschmiedt, M. Dukes, H. Schalok, J. Danneberg. — W **Paryżu** Societé Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur Rue Caumartin, 61.

Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit), za pierwszy raz 10 ct., za każdy następny raz po 5 cent. — **Nadesłane** po 30 centów od wiersza za każdy raz. — **Załączniki** do *Nowej Reformy* (prospekta, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 1 złr. od 100 egzemplarzy dla zamiejscowych, a 50 ct od 100 egzem. dla miejscowych prenumeratorów. — Należytość uprasza się **naprzód nadesłać przekazem pocztowym.**

Od Wydawnictwa.

Upraszamy Szanownych Prenumeratorów miesięcznych o wczesne nadsyłanie przedpłaty, która wynosi:

za maj:

w miejscu	**1** złr. **80** ct.
z przesełką pocztową w Austryi . .	**2** złr. — ct.
w cesarstwie niemieckiem . . .	**2** złr. **50** ct.

za maj i czerwiec:

w miejscu	**3** złr. **60** ct.
z przesyłką pocztową w Austryi . .	**4** złr. — ct.
w cesarstwie niemieckiem . . .	**5** złr. — ct.

Wnjoski Wydziału krajowego o Banku krajowym.

(*S.*) Z końcem bieżącego roku tracą moc obowiązującą postanowienia ustawy z dnia 24 maja 1885 roku, którą uwolnione zostały wszelkie dochody Banku krajowego na lat dziesięć i pół od opłaty wszelkich dodatków do podatków, z wyjątkiem państwowych. Wobec tego odniosła się dyrekcya Banku, upoważniona do tego przez Radę nadzorczą Banku, do Wydziału krajowego, przedstawiając prośbę o przedłożenie Sejmowi projektu ustawy, którąby powyższe uwolnienie przyznane zostało dochodom banku także na dalsze lata. W sprawozdaniu swem podnosi dyrekcya Banku, iż dodatki te przedstawiają poważną sumę rocznie, bo jeśli się przyjmie za podstawę wymiar ich na rok 1891 — wynoszą łącznie złr. 20 971 ct. 35, a z każdym rokiem — wobec rozwoju Banku i wzrastania podatków państwowych — musiałyby rosnąć tak, że spłacanie ich stałoby się dla Banku bardzo uciążliwym wydatkiem, zmniejszającym znacznie jego zyski, a tem samem uchylającym możność szybkiego zwiększania rezerw i kapitału zakładowego, które tylko ze zysków rocznych się powiększają.

Im prędzej zaś kapitał zakładowy Banku osięgnie z tych zysków rocznych wysokość wskazaną w statutach Banku, to jest sumę 2,200.000 złr. tem rychlej kraj będzie brał udział w zyskach Banku w stosunku 40 prc. tychże, właściwie więc o ile przed tą wskazaną chwilą kraj umniejszy swój dochód z dodatków przez uwolnienie dochodów Banku od ich opłaty, o tyle rychlej nastąpią właściwe zwroty tegoż ubytku przez udział kraju w czystych dochodach Banku.

Żądane przez dyrekcyę Banku uwolnienie uzasadnionem jest także przez tę okoliczność, iż opłaty rządowe, jakie Bank kraj. ponosi, utrudniają mu konkurencyę z innemi, zwłaszcza akcyjnemi zakładami. Bank kraj. oprócz zwykłych podatków rządowych i należytości opłaca nadto należytość ekwivalentową w wysokości 3.355 złr. rocznie, od której zakłady akcyjne są wolne, skutkiem zaś przestarzałych postanowień i skutkiem w części nierównomiernego zastosowania przepisów cesarskiego patentu o podatku dochodowym z dnia 31 października 1849 roku, jest Bank krajowy już obecnie niepomiernie wyżej przez rząd opodatkowany, niż inne, zwłaszcza akcyjne zakłady bankowe w kraju. Opłatę i podatki rządowe od Banku krajowego za rok 1891 wyniosły sumę złr. 37.232 ct. 77 czyli $27^1/_2$ prc. w stosunku do czystego zysku, jaki w roku 1891 osiągnięto.

Wobec tych stosunków przedstawia sprawa uwolnienia nadal dochodów Banku od opłaty do podatków, jako pewnego rodzaju wyrównanie niesprawiedliwości, jaką w praktyce powodują stosunkom dzisiejszym już nie odpowiadające postanowienia obecnego sposobu podatkowania zakładów finansowych.

Uwzględniając powyższe przestawienie rzeczy, przedstawił Wydział krajowy na swej sesyi z dnia 21 kwietnia przedłożyć Sejmowi projekt ustawy uwalniającej Bank krajowy od opłaty wszelkich dodatków do podatków na czas lat dziesięć, to jest od dnia 1 stycznia 1894 do 31 grudnia 1903 roku.

Przypomną sobie zapewne czytelnicy *Nowej Reformy*, że jeszcze w r. 1890 zapadła na wniosek p. Szczepanowskiego uchwała, którą Sejm polecił Wydziałowi krajowemu zbadać, czy nie należałoby w Banku krajowym utworzyć osobnego oddziału dla kredytu melioracyjnego tudzież oddziału parcelacyjnego, którego to ostatniego działu zadaniem miałoby być ujęcie akcyi parcelacyjnej w kraju i udzielenie jej za pośrednictwem Banku poparcia finansowego.

Co do oddziału dla kredytu melioracyjnego przedłożył już Wydział krajowy na zeszłorocznej sesyi sejmowej swe sprawozdanie w tym przedmiocie, w którem wykazał, że emisya osobnych obligów melioracyjnych przez Bank krajowy byłaby konieczną w razie, gdyby Bank ten miał otrzymać oddział dla kredytu melioracyjnego, że obligi te musiałyby być stosunkowo do dzisiejszej stopy procentowej dość wysoko oprocentowane (po 5%), a zatem pożyczki melioracyjne musiałyby być dość drogie, że wreszcie pożyczki te musiałyby mieć w drodze ustawodawczej przyznane pierwszeństwo hipoteczne przed wszelkiemi innemi pożyczkami dziś na dobrach ciężącemi, że zaś udzielenie im tego pierwszeństwa mogłoby spowodować zachwianie kredytu hipotecznego wogóle w kraju naszym, co pociągnęłoby nieobliczalne następstwa i szkody nie dające się wyrównać korzyściami z kredytu melioracyjnego w ten sposób otwartego, wobec tego, że jak już wspomniano byłby, on drogim a nadto — wobec obdłużenia większej własności, które prawie wszędzie sięga w kraju naszym do możliwie najdalszych granic, nie łatwym do uzyskania.

Z tych powodów oświadczył się tedy Wydział krajowy przeciwko utworzeniu w Banku krajowym oddziału dla kredytu melioracyjnego, podnosząc nadto, jako główną przyczynę swego zapatrywania na tę sprawę, brak technicznych sił fachowo wykształconych, którymby Bank krajowy mógł powierzyć wykonywanie robót, na które kredytu udzielił, krajowe bowiem biuro melioracyjne nie mogłoby robót tych uskuteczniać, ani nawet kontrolować, mając zbyt nieliczny zastęp sił i nie mogąc wydołać temu nawałowi prac, jakie mu są wskazane uchwałami Sejmu i potrzebami kraju na polu regulacyi wód i budowli wodnych. Dlatego to uważał Wydział krajowy za wskazane we wnioskach przedłożonych Sejmowi w r. zeszłym w sprawie energiczniejszej akcyi na polu melioracyi rolniczych, dążyć na razie jedynie do przysporzenia biuru melioracyjnemu sił i do ich wykształcenia, a dopiero w chwili, gdy siły te będą, zamyśla przystąpić do rozwiązania sprawy organizacyi kredytu melioracyjnego.

To samo stanowisko zajmuje Wydział krajowy także w obecnie przedłożonem sprawozdaniu, będącem właściwie ponowieniem zeszłorocznego, które nie doczekało się załatwienia.

Polecenie drugie, o którym wspomniano powyżej, zbadania, czyby nie należało utworzyć odrębnego działu w Banku krajowym dla kredytu parcelacyjnego, jest przedmiotem odrębnego sprawozdania.

Przedstawia w niem Wydział krajowy, że w sprawie tej starał się zasięgnąć opinii z jednej strony kół melioracyjnych i dlatego zwrócił się do obu krajowych Towarzystw rolniczych, z drugiej strony instytucyi, która działając głównie na polu parcelacyi, mogła zebrać bogaty zasób doświadczeń w tym kierunku.

Instytucyą tą był „Bank ziemski“ w Poznaniu. Opinie obie czynników wezwanych były zgodne, tak bowiem krakowskie Towarzystwo rolnicze, (lwowskie Towarzystwo gospodarcze nie dało odpowiedzi na wezwanie Wydziału krajowego), jak i dyrekcya poznańskiego Banku ziemskiego w swoich relacyach, jakoteż w konferencyach, jakie delegat Wydziału krajowego z dyrektorami Banku, drem Kalksteinem i hr. St. Dąbskim odbył, oświadczyły się przeciw tworzeniu osobnego działu w Banku krajowym dla parcelacyi, a za ograniczeniem jego działalności w tej sprawie do tych ram, jakie jej zakreśla dzisiejszy statut Banku, którego postanowienia pozwalają Bankowi wchodzić w stosunek z parcelującemi, czy to jednostkami, czy spółkami lub towarzystwami, być pomocnym przez udzielanie kredytu hipotecznego na grunta, które są przedmiotem parcelacyi, przez konwertowanie ciężarów na tych gruntach ciążących, tudzież przez udzielanie spółkom parcelacyjnym takiego poparcia i kredytu, jakiemi się cieszą Towarzystwa zaliczkowe i zarobkowe.

Materyały przesłane sobie przez Bank poznański odstąpił Wydział krajowy dyrekcyi Banku krajowego i jego radzie nadzorczej do zbadania i przedłożenia wniosków. Oba te czynniki przedłożyły relacyę, w której przedstawiono przedewszystkiem, iż oddanie akcyi parcelacyjnej w ręce instytucyi centralnej, jaką jest Bank krajowy, nie mogącej mieć dostatecznej znajomości stosunków lokalnych i muszącej pod tym względem albo opierać się na opinii czynników miejscowych, albo też utrzymywać liczny personal mający za zadanie kontrolowanie tych opinij właśnie, musiałoby być połączonem ze szkodą interesowanych i kosztami, których oni uniknąć mogą tworząc instytucye, względnie organizacye lokalne, działalność w granicach, czy to powiatu politycznego, czy sądowego, rozwijające, z pośród siebie, któreby w Banku szukały i znajdowały pomoc dla swej akcyi, w sposobach i rodzajach, o których już powyżej mówiono. Bank zaznacza też w swem sprawozdaniu gotowość niesienia takiej pomocy każdemu przedsiębiorstwu parcelacyjnemu, podjętemu rozważnie z uwzględnieniem interesów ekonomicznych i narodowych, które przy każdej akcyi parcelacyjnej w grę wchodzą i stwierdza, że już działalność w tym kierunku rozwinął ułatwiając rozparcelowanie kilku majątków w Galicyi wschodniej zarówno jak i na zachodzie, gdzie się ku temu okazały odpowiednie warunki.

Wydział krajowy opierając się na powyżej streszczonym substracie swych badań, oświadcza się przeciwko utworzeniu w Banku krajowym odrębnego działu dla parcelacyi.

Ustawa drogowa.

I.

Może żadna z ustaw krajowych nie była i nie jest przyczyną takiej niechęci i niezadowolenia, jak ustawa drogowa z r. 1885. Gdy się o niej wspomni, wówczas przychodzą na pamięć rozliczne zatargi między Wydziałami Rad powiatowych, względnie starostwami z jednej, a gminami z drugiej strony o jej wykonanie. Wówczas zatargi te nabierały charakteru groźniejszego, gdy energia z jednej, a upór z drugiej strony były zbyt silne, — a brakło wzajemnego wyrozumienia. Gdy się mówi o tej ustawie, przychodzą na pamięć wielkie egzekucye wojskowe i gromadne sekwestracye wszystkich w całej wsi mieszkańców, — jak w Markowy pod Łańcutem — i głuche, a wielce niepokojące wieści, jakie po innych wsiach obiegały.

Na głosy, które miały odwagę odezwać się z upomnieniem do przezorności, odpowiadano, że ustawa jest na to, aby była wykonaną.

W teoryi jest to słusznem, jednak w praktyce wie się dokładnie, że owa ustawa mimo wielkiej stanowczości przy jej wykonywaniu i mimo egzekucyj wojskowych nietylko nie weszła w życie w całej swojej istocie, ale i teraz po większej części nie jest wykonywaną tak, jak wykonywaną być powinna, jeżeli litera ustawy nie ma być martwą.

Z tego powodu nie można [illegible] przecież lepiej jest, aby właściwa rzecz była na czas zrobiona, — mniejsza o to, jakim sposobem i wedle jakiej metody działania, niż aby dla ratowania honoru metody urzędowej miała się dziać ludziom krzywda, — a mimo to właściwa rzecz nie była wykonana. — Lepiej jest poświęcić formalność dla istoty rzeczy, niż dla ratowania formalności rzecz istotną na zgubę narażać.

Zmysł praktyczny stał się tu korekturą teoretycznych zaciekłości. Ustawa drogowa, uchwalona pod dziwnie niefortunną gwiazdą w r. 1885, a wykonywana w r. 1887, prawie nigdzie nie została tak wykonaną, jak być powinna. Rozliczne wyjaśnienia wprowadziły znaczne złagodzenia, ulgi i modyfikacye w jej wykonywaniu — i dzisiaj stan rzeczywisty jest taki, że ścisłe wykonanie tej ustawy jest wyjątkiem, a dogadzanie powszechnej potrzebie sposobem dawnym pozostało dotąd regułą.

Że tak jest, potwierdza to „Sprawozdanie z czynności departamentu IV Wydziału krajowego po koniec roku 1892“ i integralna jego część „Sprawozdanie Wydziału krajowego w przedmiocie reformy ustawy drogowej“, — przedłożone Sejmowi. Zajmiemy się tem drugiem sprawozdaniem.

To sprawozdanie, spełniając polecenie Sejmu, zawiera w treściwem zestawieniu: 1) daty ilustrujące administracyę dróg gminnych na tle postanowień ustawy drogowej; — 2) odpowiedzi Rad i Wydziałów powiatowych na okólniki Wydziału krajowego z roku 1888 i z roku 1890 w sprawie administracyi dróg gminnych i reformy ustawy drogowej.

Przedewszystkiem owe daty nie są zupełnie dokładne, bo nie wszystkie Rady powiatowe przysłały sprawozdania. Wydział krajowy w zastępstwie kilku Wydziałów powiatowych obliczył daty w przybliżeniu i w ten sposób uzyskał cyfry odnoszące się do całego kraju.

Według takiego obliczenia ilość rozporządzalnych prestacyj drogowych wynosi w robociznie i w wartości pieniężnej:

a) na obszarach dworskich dni pieszych 81.364 w wartości 24.585 złr; dni ciągłych 8 326 w wartości 12.313 złr.;

b) w gminach wiejskich dni pieszych 2,469.252 w wartości 740.780 złr., dni ciągłych 216.244 w wartości 337.454 złr.;

c) w gminach miejskich (bez Lwowa i Krakowa) dni pieszych 464.166 w wartości 141.755 złr.; dni ciągłych 18.117 w wartości 23.939 złr.

Wartość robocizny jest w każdym powiecie inna i nieraz różni się bardzo. Inaczej być nie może. Przeciętna wartość dnia pieszego wynosi 30 ct., dnia ciągłego 1 złr. 54 ct. Dni pieszych jest ogółem 3,014.782 w wartości 907.120 złr., dni ciągłych 242.687 w wartości 373.706 złr. Razem w wartości 1,280.826 złr.

Na tę łączną ilość składają się obszary dworskie wartością w kwocie 36.898 złr., czyli 2·8 prc., — gminy wiejskie wartością w wysokości 1,078.234 złr. czyli 84·2 prc., gminy miejskie wartością w sumie 165.694 złr. czyli 13 prc.

Powyższe cyfry dają wiele do myślenia i nasuwają pytanie: czy rzeczywiście ilość prestacyj drogowych w robociznie ciągłej od obszarów dworskich, dysponujących znacznemi żywemi inwentarzami, nie jest zbyt małą w porównaniu z takiemi samemi prestacyami z gmin wiejskich i miejskich? W tej mierze ustawa drogowa domina się koniecznie gruntownego rozpatrzenia ocenienia sprawiedliwego rzeczywistych stosunków i co rychlej naprawy.

Na to mógłby kto odpowiedzieć, że obszary dworskie dostarczają materyału drzewnego na budowę i utrzymywanie mostów i przez to uzupełniają mniejszą stosunkowo ilość prestacyj pieszych i ciągłych.

Otóż według sprawozdania Wydziału krajowego wartość materyału drzewnego użytego w r. 1887, a wydanego w granicach sięgających najwyżej do 5% podatków bezpośrednich, wynosiła (przez przybliżone uzupełnienie obliczenia dla powiatów, które rachunków nie złożyły) razem w całym kraju 70.696 złr.

Na porządne utrzymywanie i odnawianie budowli drzewnych na drogach gminnych potrzeba jest według obliczeń Wydziału krajowego corocznie średnio materyału za 267.293 złr., a przybliżona wartość prestacyj w robociźnie, potrzebnej corocznie na utrzymywanie wszystkich publicznych dróg gminnych w dobrym stanie, wynosi w robociźnie pieszej 1,101.120 złr., w ciągłej 672.216 złr. Razem 1,773.336 złr.

DWA BIEGUNY.

POWIEŚĆ

Elizy Orzeszkowej.

6 (Ciąg dalszy.)

Nastąpiła chwila milczenia ogólnego, kilka osób porozumiewało się spojrzeniami, wszyscy przybrali postawy i miny poważne. Uznawano, że w tem, co panna Zdrojowska powiedziała, materyi do żartów nie ma, ale zarazem uczuwano ogromną ochotę do żartowania... Na katedrze, na ambonie, w książce zresztą, to bardzo dobre, ale w towarzystwie jest poprostu śmiesznem. Jednak, z drugiej strony, otrzymana godność przewodników społeczeństwa obowiązywała i nikt nie chciał okazać przed tą kobietą, bądź co bądź młodą i bogatą że mu zbyt wielki zaszczyt wyrządziła.

Widzki pierwszy przerwał uciążliwe dla wszystkich milczenie.

— Jeżeli idzie o podniesienie kultury rolnej — rzekł — posiadamy parę pism specyalnych, których tytułami i adresami bardzo chętnie służyć pani będę.

— A jeżeli o oświatę ludową — wtrącił Józio — wątpię, czy na tej drodze cokolwiek da się zrobić; lud nasz jest tak pierwotnym, że trudno pomiędzy nim a nami znaleźć jakikolwiek punkt... kojarzący..

— Mnie się zdaje — pierwsza z kobiet ozwała się pani Marya — że bardzo ważnem zadaniem dla ludzi mieszkających na wsi, jest ożywianie tam życia towarzyskiego, które znajduje się teraz w wielkim upadku...

— Zupełnie słusznie — prawie z zapałem potwierdził Leon, — przyozdobić dom dziełami sztuki, otworzyć go dla sąsiadów, uczynić z niego przybytek dobrego smaku i uszlachetniających wrażeń...

— Mówisz tak, jak gdybyś był adwokatem pana Adama Ilskiego i chciał mu zapewnić sprzedaż paru obrazów...

Był to pierwszy żart, który innym tamę otworzył.

— Przedewszystkiem — śmiejąc się zawołała Idalka — nie trzeba robić z siebie mniszki!

— Broń Boże! bo po pierwsze jest to anachronizmem, a powtóre samobójstwem...

— Według mnie, kobieta piękna i wykształcona jest zjawiskiem tak cudownem i dobroczynnem, że przez samo już istnienie swe na ziemi spełnia zadanie najwspanialsze...

— A jeżeli idzie o bezpośrednie służenie ogółowi, droga tu jasno wytknięta: rodzina, macierzyństwo!

— Uszczęśliwienie jednego z synów społeczeństwa...

— Wychowanie dla społeczeństwa nowych filarów...

Stefan, zdecydowany pesymista, utrzymywał, że nie warto wykreślać sobie żadnych dróg i zadań, bo wszystkie do niczego nie prowadzą. Ludzkość z natury swojej jest oporną udoskonaleniu i najrozumniej czyni ten, kto niczemu nie ufa i niczego nie spodziewa się od siebie i świata. Leon zapytał pannę Zdrojowską, czy zna dzieło Degeranda, o doskonaleniu się moralnem, które matka jego bardzo chwali i pilnie czytuje.

Jedna z pań z przejęciem rzekła:

— Gdybym była na miejscu pani, wypuściłabym majątek w dzierżawę i przeniosłabym się do dużego miasta. Tu jest daleko więcej, niż na wsi pola dla działalności kobiety majętnej i inteligentnej. Możnaby założyć czytelnię dla kobiet...

— Aby te, które już istnieją, zbankrutowały — zaśmiał się Widzki.

— Więc coś innego... naprzykład... pismo dla kobiet...

— W imię *Poranku* protestuję...

— Ale temu może pan nie zaprzeczy, że kobieta majętna i inteligentna, samem już przebywaniem w dużem mieście i roztaczanemi wpływami towarzyskiemi i estetycznemi spełnić może ważne i dobroczynne dla społeczeństwa...

— ...zadanie! Zgadzamy się, zgadzamy się na to najzupełniej i wszyscy! Nieprawdaż?

— Nie wszyscy — ozwał się trochę z za moich pleców Staś. — Ja protestuję. Nie dolewa się do naczyń pełnych. Miasto posiada znakomitą sumę wpływów towarzyskich i estetycznych. Roztaczać je należy tam, gdzie jest ich zbyt mało... na pustyniach i w puszczach!...

Niechże kto wytłomaczy dlaczego, w ciągu całej rozmowy, nietylko ani razu nie odezwałem się, ale brała mię przeciw odzywającym się złość coraz większa. W całej rozciągłości rozumiałem niewłaściwość znajdowania się panny Zdrojowskiej, a jednak wszystko, czem jej odpowiadano, wydało mi się płaskiem i niegustownem, aż wspomniana przez Stasia „puszcza“ zupełnie już wytrąciła mię z równowagi, może dlatego że zauważyłem wywołany przez nią rumieniec i błysk oczu panny Zdrojowskiej. Zrazu z rodzajem śmiesznego uszanowania słuchała zdań swoich pomazańców, lecz wkrótce upewniła się o trafności przelotnego zrazu spostrzeżenia. Spuściła powieki, znieruchomiała, zupełnie umilkła. Była naiwną, ale nie była głupią. Uczuła, że jest przedmiotem tego, co się nazywa: wyprowadzeniem w pole, i w odezwaniu się Stasia zrozumiała aluzyę do siebie. Oburzyło mię to... Na honor! jest się potomkiem rycerzy, albo się nim nie jest! To wszystko zadaleko już poszło.

— Panowie — odezwałem się. — powtarzam: panowie, prosząc najuprzejmiej, aby panie raczyły nie brać do siebie tego, co powiem, bo o paniach, tak, jak o umarłych, mówi się dobrze, albo nic się wcale nie mówi. Więc, panowie, zdaje mi się, że uczynilibyśmy lepiej, gdybyśmy zamiast suszyć głowy nad zagadnieniami, przez pannę Zdrojowską podniesionemi, otwarcie wyznali, że zaszła omyłka w adresie, że jesteśmy paczką ludzi w bardzo miłe przymioty niewątpliwie zaopatrzonych, lecz których myśli i upodobania rozwinęły się w kierunku wcale odmiennym. Pewno w tem nie ma nic złego, bo przecież każdemu wolno jest żyć podług wrodzonych upodobań i zdolności, a jeżeli jest co złego, daję przykład i ze szczerością, która mnie samego rozrzewnia, pierwszy biję się w piersi: moja wina! moja wina! moja wina!

Mówiąc to, usiłowałem zachować ton swobodny, ale czułem sam, że przebijało się w nim dla mnie samego niepojęte rozdrażnienie. Nie wiedzieć za co i dlaczego, byłem zły na obecne towarzystwo i na samego siebie, gniotłem też w dłoni rękawiczkę, mszcząc się na tej dunce za doznawane nieokreślone, lecz przykre wrażenie. Nagle podniósłszy powieki, spotkałem się wzrokiem z dwiema gwiazdami, z dwiema szafirowemi gwiazdami, które wpatrywały się we mnie dziwnie przeźroczystem, głębokiem spojrzeniem. Nigdy w świecie młoda kobieta, zwłaszcza panna, nie patrzy tak długo i przenikliwie w twarz młodego i mało znanego mężczyzny. Było to do najwyższego stopnia rażącem; jednak obok człowieka, który czuł całą nieprzyzwoitość i śmieszność jej zachowania się, znalazł się we mnie jakiś inny człowiek, który nizko pochylając się przed nią zapytał:

— Czy otrzymam absolucyę?

Odwróciła oczy i przeząco wstrząsnęła głową.

— O nie! — rzekła z cicha.

Zupełnie *dzika!* — pomyślałem i powstawszy zbliżyłem się do Józia i Bronka, którzy z mego wyznania winy wcale niezadowoleni, z niejaką nawet obrazą utrzymywali, że przeciwnie przedmioty, podniesione przez pannę Zdrojowską, jako to: zwiększenie produkcyjności roli, oświecanie ludu, potrzeba dla każdego życia jakiegoś określonego celu i zadania, są im gruntownie i ze wszech stron znane, że zajmują się niemi bardzo pilnie, tylko, że niepodobna rzeczy takich w towarzyskiej rozmowie wyczerpać i że znowu na rzecz każdą zapatrywać się można z punktów najróżniejszych. Przyłączyły się do nich osoby inne, rozmowa obracać się zaczęła około różnych teoryj pojmowania życia i jego zadań, jako to: pracy organicznej, utylitaryzmu, oportunizmu, pesymizmu i t. d. Mnóstwo *ismów* z ust do ust przelatywało i można powiedzieć, że wiedza miała w nas w tej chwili przedstawicieli świetnych i wymownych.

Istotnie, wiedzieliśmy ogromną masę rzeczy i umieliśmy o nich mówić zachwycająco. Zadawalniało nas to najzupełniej, z wyjątkiem Stefana, który od czasu pewnego, pod wpływem przyczyn w połowie majątkowej, a w połowie uczuciowej natury, stał się w kółku naszem stałym popleczinikiem pesymizmu. Teraz także wymownie utrzymywał, że ani kochać, ani działać, ani złudzeń jakichkolwiek żywić nie warto, że ze wszystkich geniuszów świata tylko Horacyusz i Hartmann spojrzeli w oczy samej prawdzie i że człowiek, który nie życzy sobie być, według wyrażenia Renana „igraszką wielkiego oszustwa“, powinien, albo chwytać „dziś“, o jutrze nie myśląc, jak doradza Horacyusz, albo, stosownie do rady Hartmanna, w łeb sobie palnąć. Rozpaczliwa teorya ta obudzała żarliwą opozycyę u tych z pomiędzy nas, którzy w całokształcie życia swego nie mieli bardzo wyraźnych przyczyn do trosk i zmartwień; dyskusya zdobna w terminy naukowe i filozoficzne, w cytaty z nieskończonej liczby autorów poczerpnięte, ożywiała się i biegła ku punktowi, na którym znalazłby się może jaki poważny jej rezultat, ale do którego dobiedz nie pozwoliła jej Idalka. Dla jej gustu, dla reguł dobrego prowadzenia salonu, tej powagi i tego grzęźnięcia na jednym mniej więcej przedmiocie rozmowy, było już nadto. Piękny fajerwerk, przez tę *dziką* zapalony, trwał za długo i groził rozniecenieni rzetelnego ognia. Trzeba to było przerwać i wieczór urozmaicić, że zaś wypadkiem żaden *grand, ani nawet petit artiste* nie znajdował się w towarzystwie, Idalka sama przed fortepianem zasiadła, mnie do pomocy w przewracaniu nut przyzywając.

(C. d. n.)

Gdyby ustawa drogowa uległa zmianie o tyle przypuśćmy, iżby obszary dworskie obowiązane były dostarczyć tyle materyału drzewnego, ile go potrzeba według zdania Wydziału krajowego na porządne utrzymywanie i odnawianie mostów, poręczy i t. p. — w wartości w przybliżeniu ocenionej na 267.293 złr. i gdyby się tę kwotę idealną dodało do wartości prestacyi w robociźnie, dostarczonej przez obszary dworskie, obliczonej wyżej na 36.898 złr., wówczas cały ciężar, dźwigany przez obszary dworskie, wynosiłby złr. 304.191.

Ta kwota w porównaniu z wartością całej potrzebnej robocizny, obliczoną na 1 773.336 złr wynosiłaby zaledwie 17·15 na 100. Nawet w takim razie ciężar ten spadający na obszary dworskie byłby stosunkowo lekkim w porównaniu z ciężarem dźwiganym przez gminy, — a cóż powiedzieć o tem, co według wykazów Wydziału kraj. jest teraz?

To chyba dostateczny dowód jaskrawej różnicy między ciężarami, mogący wytłumaczyć pobudki, jakie skłaniały i skłaniają do upominania się o naprawę i do wymyślania różnych sposobów naprawy.

Z Izby sejmowej.

Lwów, 26 kwietnia.

Petycyj dotąd wniesiono 396.

Na wniosek p. Weigla postanowiono pomnożyć liczbę członków komisyi bankowej na 14. Z porządku dziennego poprzydzielano komisyom rozmaitym w pierwszem czytaniu sprawozdania Wydziału krajowego o czynnościach w zakresie budowli wodnych, o składach publicznych na zboża i spirytus, projekt użycia funduszu domestykalnego na pożyczki dla przemysłu rolniczego, projekt reformy opłat od spadków na fundusz szkolny, o sprawach górniczych, o kolejach lokalnych, o rozmieszczeniu oddziałów w szpitalu Łazarza w Krakowie, o urządzeniu kursu nauki pielęgnowania chorych przy szpitalu powszechnym we Lwowie, o utworzeniu dalszej seryi okręgów sanitarnych i o utworzeniu sądu powiatowego w Kozłowie. Gminie Liszni (pow. Sanok) przyzwolono na pobór dodatków w wysokości 283 proc. na r. 1893 a 194 proc. na r. 1894, gminie zaś Trembowli na pobór opłat od wszystkich napojów.

Z powodu nieobecności p. Merunowicza odpadły trzy referaty komisyi petycyjnej.

Petycyę osady Winniki o wyłączeniu ze związku gminy Żółkiew, odrzucono na wniosek komisyi administracyjnej.

Z kolei dr. Skałkowski wymownie i obszernie popierał wniosek swój, który opiewa:

„Zważywszy, że przy egzekucyach podatkowych częstokroć nie są zachowywane postanowienia prawne o przedmiotach z pod egzekucyi wyjętych;

„że pomijanie tych przepisów przy ściąganiu wierzytelności skarbowych jest nader dotkliwe dla uboższych kontrybuentów, a zwłaszcza dla ludności włościańskiej;

„że [illegible]wanie należytości skarbowych, bez względu na przepisy ochraniające ludność uboższą, jest nietylko nielegalne, ale niezgodne jest nawet z interesem skarbu państwa, gdyż osłabia siłę podatkową; podpisani wnoszą: Sejm raczy uchwalić: Wzywa się rząd, aby polecił władzom skarbowym przy egzekucyach podatkowych przestrzegać najściślej postanowienia ustawy państwowej dnia 10 czerwca 1887 nr. 74 Dz. pr. p. *(noweli egzekucyjnej)* i inne przepisy prawne o przedmiotach z pod egzekucyi uwolnionych."

Wnioskodawca przedstawiwszy historyczne rozmaite przepisy egzekucyjne w rozmaitych krajach Austryi, wśród których po r. 1848 Galicya wyjątkowo surowo była traktowaną, gdyż wolno było wszystko zabierać, — powołał się na przepisy obecnie obowiązujące, i wykazywał konieczność pewnej względności, gdy absolutny fiskalizm jest najlepszą wodą na młyn emigracyjny, i gdy ciężary podatkowe w Austryi, a szczególnie w Galicyi dosięgły już takiej wysokości, że nie mogą iść w żadne porównanie z innemi państwami. *(Oklaski.)*

Wniosek Skałkowskiego przekazano komisyi podatkowej.

Następnie uzasadnił krótko p. Niedzielski swój wniosek w przedmiocie zniżenia taryf przewozowych na kolejach dla materyałów budowlanych. Wniosek odesłano do komisyi drogowej.

Bez rozprawy uchwalił Sejm przeistoczenie 7-klasowej szkoły żeńskiej w Brodach na wydziałową. (Sprawozdawca p. Zoll.)

Nastąpiły wybory. Wybrani zostali:

Do komisyi kolejowej: Gross, Jaworski, Męciński, Ochrymowicz, Popowski, Romer Gustaw, Rozwadowski, Stadnicki Jan Struszkiewicz, Szczepanowski, Vivien.

Do komisyi bankowej: Abrahamowicz, Dembowski, Gorayski, Gross Mandyczewski, Marchwicki, Polanowski, Rapoport, Scipio, Skałkowski, Skrzyński, Stadnicki Jan, Weigel, Wodzicki Ludwik.

W uzupełnieniu do komisyi drogowej: Jędrzejowicz Adam, Skrzyński Zdzisław.

P. Wiktor postawił wniosek wyboru komisyi podatkowej z siedmiu, a poseł Skałkowski wyboru komisyi gminnej z piętnastu członków.

P. Pilat postawił wniosek polecenia Wydziałowi krai., aby na najbliższej sesyi przedłożył projekt ustawy gminnej.

P. Fruehtman przedłożył projekt do ustawy dla miast i miasteczek, nieobjętych ustawą dla 30 miast większych.

P. Rutowski zgłosił wniosek z projektem do ustawy o zaprowadzenie gmin okręgowych. Projekt opiera się na połączeniu miasteczek gmin wiejskich i obszarów dworskich. Gminy dzisiejsze zachowują i nadal własny majątek, sprawy majątku gminnego i sprawy szkoły ludowej i dróg gminnych. Na gminę okręgową przechodzi administracya, policya miejscowa, zakres poruczony i kultura krajowa. Gminę okręgową reprezentuje rada gminna okręgowa, zarząd zaś prowadzi naczelnik i wydział. W skład rady wchodzą wójtowie gmin połączonych, reprezentanci obszarów dworskich, oraz radni z wyborów w stosunku ludności. Zwierzchność stanowi naczelnik gminy okręgowej z wydziałem. Naczelnik ma być odpowiedzialny, członkowie wydziału są do pomocy. Całe orzecznictwo w sprawach policyjno-karnych może być wykonywane tylko kolegialnie przez wydział, który jest zarazem sądem rozjemczym w gminie. Delegatami naczelnika w poszczególnych gminach wiejskich są wójtowie i przełożeni obszarów dworskich.

Wniosek powyższy podpisali członkowie lewicy, posłowie włościańscy polscy, a z prawicy, posłowie Romer Gustaw, Zoll, Dydyński i inni.

P. Vivien postawił wniosek dotyczący ułatwienia zalesień i wezwania rządu, aby przy udzieleniu konsensu na korczunki, zwracał uwagę, o ile to wpływa na klimat i wydatność gleby i by dla szanowania lasów obniżył taryfę dla węgla kamiennego i udzielenia Wydziałowi kraj. kredytu 5.000 złr. celem rozbudzenia przemysłu torfowego, tudzież przedłożenia ustawy o obsadzeniu dróg drzewami.

P. Teliszewski postawił wniosek zmiany ordynacyi wyborczej i wprowadzenia wyborów bezpośrednich w mniejszych posiadłościach.

Następne posiedzenie w sobotę.

Reforma kościelno-polityczna na Węgrzech.

W ostatnich tygodniach głoszono z różnych stron w rozmaity sposób i zapewniono, że zapowiedziane przez rząd projekta reform szerokich i gruntownych w dziedzinie kościelno-politycznej zostały odłożone na przyszłość niekreśloną, dodawano nawet, że korona odmawia swego zezwolenia. — Wieści te — jak się teraz okazało — były zupełnie mylne, bo oto na posiedzeniu Sejmu dnia 26 kwietnia rząd przedłożył naraz dwa projekta: jeden z nich zaprowadza metryki cywilno-powszechne dla wszystkich wyznań. — drugi ogłasza tak zwaną recepcyę żydów. Pierwszy z tych projektów wniósł minister spraw wewnętrznych Hieronymi, drugi minister oświaty i wyznań hr. Csaky.

Według pierwszego kraj będzie podzielony na 4.467 okręgów metrykalnych, a mianowicie w Budapeszcie będzie takich okręgów 10, 130 miast i 1.832 wielkich gmin będą tworzyły własne okręgi, a reszta gmin drobnych około 11.000 będą połączone w okręgi wspólne, których będzie około 2.500.

Urzędnicy, przeznaczeni do prowadzenia metryk i utrzymywania ewidencyi, mają charakter urzędników publicznych — względnie gminnych. — Projekt wypowiada jako zasadę, że duchownym nie wolno powierzać prowadzenia metryk. Religia dzieci z małżeństw mięszanych będzie wpisywana według przepisów ustawy z roku 1868, to jest chłopcy idą za ojcem, dziewczęta za matką. — Wpis w metrykę małżeństw odbywa się na podstawie świadectwa od duchownego na dowód, że ślub został zawarty.

Taki tryb postępowania przepisany jest tylko tymczasowo aż do chwili, kiedy będzie uchwalona ustawa o obowiązkowych ślubach cywilnych. Za odmawianie takiego świadectwa naznaczone są grzywny pieniężne, a nawet kara aresztu do jednego miesiąca, a w razie oporu może władza przemocą dostać się do urzędowych papierów duchownego i z nich wypisać poświadczenie ślubu.

Projektowane metryki cywilne będą wprowadzane powoli, jednak tak, aby do końca roku 1894 były w całym kraju

---

Powyżej wspomniany projekt jest bardzo szczegółowy i obszerny, — przeciwnie projekt drugi o recepcyi żydów jest krótki, bo zawiera tylko trzy paragrafy.

Pierwszy z nich ogłasza wyznaniowe równouprawnienie religii żydowskiej z wyznaniami chrześcijańskiemi, przez ustawę węgierską uznanemi. — Drugi orzeka, że jak przejście z religii żydowskiej na chrześcijańską, tak samo z chrześcijańskiej na żydowską jest dozwolone w myśl ustawy r. 1868. Trzeci zawiera krótki zwyczajny przepis wykonawczy.

Motywa tego projektu odwołując się do emancypacyi i równouprawnienia żydów w r. 1867 pod względem politycznym, wykazują, że równouprawnienie takie pod względem religijnym jest koniecznym wynikiem zasady, w r. 1867 wyrzeczonej, — i aktem obowiązku i sprawiedliwości ze strony państwa w stosunku do obywateli którzy na wszystkich polach pracy złożyli dowody przywiązania do kraju i patryotyzmu.

Oba projekta przyjęła Izba sejmowa bardzo życzliwie. Atoli z tego nie wynika, że przeprowadzenie tych projektów pójdzie gładko. Szczególnie projekt o „recepcyi żydów" natrafi na przeszkody ze strony katolików, bo — jak wiadomo — konferencya biskupów węgierskich w adresie do korony i w memoryale do rządu wykazywała wyraźnie, że przejście z chrześcijaństwa na żydowstwo jest zasadniczo niemożliwe, bo sprzeciwia się dogmatowi kościoła.

O Jezuitach.

Jak już przed paru dniami donieśliśmy, wywołało w Niemczech nie małą sensacyę wystąpienie z zakonu Jezuitów hr. Pawła Hoensbroecha, osobistości znanej z wielkiej żarliwości w obronie tego zakonu, za którym kruszył kopie w publicystyce i pragnął mu utorować drogę do Niemiec. Hr. Hoensbroech wstąpił do zakonu Jezuitów w 26 roku życia, jako ukończony prawnik i urzędnik sądowy; przez 13 lat należał do tego zakonu, — gdy nagle teraz rozeszła się wiadomość, że wystąpił z zakonu i że powody tego kroku ogłosi w najbliższym zeszycie czasopisma *Preussische Jahrbücher*. Wiadomość ta sprawdziła się a najnowsze dzienniki niemieckie zamieszczają wyjątki z tych motywów, jakie hr. Hoensbroech w majowym zeszycie owego czasopisma rzeczywiście przytacza.

W gruncie rzeczy, reasumując wszystko, co o Jezuitach pisze były ich uczeń i obrońca, nie wiele tam znajdzie się szczegółów nowych, ani bowiem organizacya tego zakonu, — a właściwie „stowarzyszenia" (*societas*), — ani jego historya, nie są dziś tajemnicą a hr. Hoensbroech nie jest pierwszym, ni ostatnim, który z tego zakonu występuje i czuje się zwolnionym od obowiązku posłuszeństwa i... milczenia. Atoli jeżeli tutaj przytaczamy ważniejsze motywa Hoensbroecha, to czynimy to przedewszystkiem ze względu na ich możliwą doniosłość polityczną w chwili, gdy między rządem a pewną frakcyą stronnictwa centrum toczą się podobno układy o ustawę wojskową za cenę powrotu Jezuitów do Niemiec. Ogłoszone więc przez byłego Jezuitę szczegóły o życiu zakonnem, będą bardzo pożądaną bronią w ręku innych stronnictw parlamentarnych przeciw wnioskowi stronnictwa centrum. Nadto bardzo być może, że stro na interesowana bezpośrednio, a więc Jezuici sami, wystąpią z odparciem ważniejszych zarzutów Hoensbroecha, które z tych powodów poznać bliżej należy.

Otóż hr. Paweł Hoensbroech wystąpienie swoje z zakonu Jezuitów tłomaczy tem, że zaciera on wszelkie cechy indywidualne swych członków, czyniąc z nich proste narzędzie w ręku przełożonych i, co najboleśniej dotknęło ex-Jezuitę, że zaciera poczucie przynależności narodowej i patryotyzmu.

Na udowodnienie pierwszej części powyższego twierdzenia przytacza Hoensbroech system wychowawczy Jezuitów w czasie t. zw. nowicyatu. „Porządek dnia dla nowicyusza, — wedle niego, — jest w ciągu dwóch lat codziennie z tą samą energią i zręcznością powtarzającym się zamachem na samodzielny rozwój młodego człowieka. Nie tylko z godziny na godzinę, z kwadransa na kwadrans, nawet na krótsze przestrzenie czasu ma nowicyuszz przepisane, co ma robić... Wola, skłonność do jakiejkolwiek czynności bywa tłumioną. Wie się z góry, że to, co robię teraz, nie potrwa długo, co najwyżej do tej a tej chwili; może, prawdopodobnie dadzą znak do przerwania wcześniej i użyją mnie do czegoś innego. Tak przechodzi się bez wielkiego trudu od jednego zajęcia do drugiego, pozwala się odwołać i postawić znowu, bywa się posyłanym i powraca się, pięć minut tutaj, dziesięć minut owdzie; pół godziny w kuchni, godzinę w śpichrzu, dziś z miotłą, jutro z rydlem w ręku... Wszystkie właściwości, wszystkie charakterystyczne odrębności, które znamionują osobistość także zewnętrznie, muszą być usunięte. Chód, trzymanie rąk, spojrzenie oczu, postawa głowy, postawa i ruch ciała, są uregulowane przepisami. Nie pozostawia się nowicyuszowi dosłownie nic ku swobodnemu rozporządzaniu sobą. Gdy chce wypić trochę wody, musi prosić o pozwolenie; gdy chce użyć kawałka papieru, książki, ołówka, musi prosić o pozwolenie."

Opisuje w dalszym ciągu Hoensbroech t. zw. kamieniowanie czyli *lapidatio*, odbywające się kilka razy do roku wobec przełożonego i wszystkich nowicyuszów. Nowicyusz, jeden za drugim, musi klękać i pochyliwszy się słuchać, jak koledzy jego wymieniają głośno wszystkie między i grzechy, jakich dopatrzyli się w jego postępowaniu.

Do zatarcia cech indywidualnych zmierza cały system ascetyzmu w zakonie Jezuitów, a przedewszystkiem spowiedź, którą zupełnie inaczej traktuje się w zakonie, jak w świecie katolickim w ogóle. Podczas bowiem gdy wyznanie przy spowiedzi pogrzebanem zostaje pod pieczęcią milczenia, to wedle twierdzenia Hoensbroecha, przy spowiedzi jezuickiej może przełożony, zasiadający w konfesyonale, zrobić pełny użytek z tego, z czego spowiada się przed nim inny Jezuita, „dla dobra zakonu", ba nawet wedle tych wynurzeń używać go do różnych posług w zakonie.

„W początkach nowicyatu — pisze Hoensbroech — musi nowicyusz swemu przełożonemu złożyć piśmiennie rachunek sumienia z całego życia. Wszystko, co wedle katolickiej nauki od dawna zostało w spowiedzi załatwione i co Bóg sam przebaczył i zapomniał, najtajniejsze grzechy trzeba na nowo jezuickiemu przełożonemu wyznawać. Skoro się dopełniło tego pierwszego rachunku sumienia, następuje w nowicyacie co tydzień mniejszy, a co miesiąc znowu większy, tak iż w przeciągu dwóch lat — jak długo trwa nowicyat — każdy nowicyusz mniej więcej 104 takich rachunków sumienia musi złożyć; gdy został „scholastykiem", to rachunek taki sumienia co tydzień wprawdzie nie obowięzuje go przepisem, lecz jest polecenia godnym. Generał Jezuitów, Klaudyusz Aquaviva, postawił jako zasadę, że nawet kiedy zrobiono taki rachunek sumienia w postaci sakramentalnej spowiedzi, może przełożony użyć we wzmiankowany sposób tego zwierzenia; tylko owo użycie ma nastąpić bez uszkodzenia sławy interesowanego. Tutaj zatem ludzka ręka złamała pieczęć, wyciśniętą przez Boga na Jego Sakramencie, na korzyść — jezuickiego rachunku sumienia!!"

Przechodzi następnie Hoensbroech do sposobu traktowania nauki i wiedzy ludzkiej w ogóle w zakonach jezuickich. Wiedza ścisła, jak matematyka, fizyka i t. p. najmniej doznają ograniczenia, natomiast filozofia, teologia, literatura, historya i t. d., traktowane są tendencyjnie, wedle pewnych tylko źródeł, z wyłączeniem autorów, których poglądy nie dogadzają zasadom jezuickim.

Najdotkliwiej uczuć się daje człowiekowi, mającemu poczucie swej godności, system „czuwania nad każdym członkiem zakonu". Każdy Jezuita pewnym być może, że gdziekolwiek się ruszy i cokolwiek zrobi, o tem dowie się jego przełożona władza. Kończy się więc na tem, że każdy dokłada starań, aby się przedstawić takim, jakim nie jest, że nie mówi tego, co myśli, lecz co mówić mu wolno, i w ten sposób zatraca powoli wszelkie cechy swego indywidualnego rozwoju.

Wreszcie ostatnią część swych motywów poświęca Hoensbroech udowodnieniu twierdzenia, „że jezuityzm przytłumia, a nawet do pewnego stopnia niszczy uprawnione poczucie narodowe i uprawniony patryotyzm". Cały system jezuicki obliczony jest na zniwelowanie tych uczuć. Jezuitę wychowuje się tak, aby każda forma rządu była dla niego w równym stopniu dogodną, aby mu równie dobrze było w Azyi, jak w Europie, we Francyi jak w Niemczech; wszędzie zarówno czuć on się powinien „jak w domu". Tego ucisku nie mógł Hoensbroech znieść dłużej i wyraża jedynie ubolewanie, że wpływ zakonu wcześniej nie oddziałał na niego i nie zmusił go do wystąpienia.

Przegląd polityczny.

Kraków, 27 kwietnia.

Sejm krajowy jeszcze nie przystąpił do właściwej pracy, bo komisye nie przygotowały projektów. Natomiast przybyło na wczorajszem posiedzeniu materyału bardzo ważnego, szczególnie p. Pilata, upominającym się o wypracowanie projektu do zmiany ustawy gminnej przez zaprowadzenie gmin zbiorowych, dalej we wniosku p. Rutowskiego, który przedłożył gotowy i szczegółowo wypracowany projekt o gminach okręgowych. Może nareszcie teraz po wielu próbach dawniejszych uda się przeprowadzić zmianę przestarzałej i na stanowych różnicach opartej ustawy gminnej. Dotychczasowa ustawa nakłada na gminy wiejskie zbyt wiele ciężarów, między innemi takie, które w części przez równorzędne obszary dworskie powinny być dźwigane.

Atoli chodzi tu nie tyle o sprawiedliwy rozdział ciężarów i o nader ważne zasilenie administracyi gminnej żywiołami inteligentnemi, ale — co ważniejsza — o usunięcie antagonizmu społecznego i administracyjnego między gminą chłopską, a obszarem dworskim.

Jeżeli Sejmowi teraźniejszemu powiedzie się zreformować gruntownie ustawę gminną, wówczas będzie to istotnie wielką jego zasługą i początkiem nowego okresu w życiu publicznem.

Z wczorajszej depeszy z Pragi wiadomo, jakiemi poglądami kieruje się konserwatywna szlachta czeska w sprawie rozgraniczania okręgów powiatowych i tworzenia nowych obwodów sądowych. Pobudką, jaką się kieruje, nie wynika z uczuć narodowych, lecz z uznania potrzeby. Dlatego nie uznaje racyi wydzielania gmin, a względnie okręgów dotychczasowego związku dlatego, że są czeskie lub niemieckie; przeciwnie pragnie je utrzymać w dotychczasowym związku, jeżeli to z powodów terytoryalnych jest dogodnem Skutkiem tego okręgi i obwody sądowe nie mogłyby zyskać charakteru wyłącznie narodowego, — i w każdym obydwa języki krajowe byłyby równouprawnione, oczywiście na pożytek języka czeskiego.

Z Paryża.

Podana wczoraj w streszczeniach telegraficznych dyskusya Senatu francuskiego nad interpelacyą Magniera w sprawie Turpina, pozostawia wrażenie, że rząd ułaskawił głośnego dzisiaj wynalazcę melinitu, ulegając presyi dzienników radykalnych i bulanżystowskich, popieranych także przez *Figaro* i przez bonapartystowską *Autorité*. Ani wyjaśnienia ministra sprawiedliwości Guérina i ministra wojny Loizillona, ani oświadczenie Freycineta nie zdołały zatrzeć tego wrażenia. Wyjaśnienia te usprawiedliwiły jednakże do pewnego stopnia postępowanie rządu i obroniły od zarzutów zarówno generała Ladvocata, jak i szefa gabinetu ministra wojny Lagrange'a, ponieważ obecny minister wojny Loizillon osłonił ich własną odpowiedzialnością. Wyjaśnienia zaś Freycineta odebrały całej sprawie tajemniczość i do pewnego stopnia uspokoiły umysły, wytrącając opozycyi tę broń agitacyjną przeciwko rządowi. Całe zajście uważać można prawie za załatwione, ponieważ deputowany Argeliès, który zapowiedział interpelacyę w tym samym przedmiocie w Izbie deputowanych, wyraził gotowość odstąpienia od swej interpelacyi, znajdując, że wyjaśnienia Freycineta są dostateczne.

Wobec zbliżającej się chwili wyborów powszechnych w obozie monarchistycznym panuje ruch niezwykły. Jak się zdaje, doradcy hrabiego Paryża nie wyciągnęli właściwych konsekwencyj z dotychczasowego zachowania się wyborców i z wyniku wyborów do Rady miejskiej w Paryżu. Łudzą się oni jeszcze nadzieją, że sprawa panamska podkopała urok idei republikańskiej i republikańskich urządzeń w oczach ludu francuskiego i że przyszłe wybory przyniosą zwycięstwo monarchistów. Ze wszystkich oznak jednak wnosić można, że nadzieje te nie są uzasadnione i że najprawdopodobniej okażą się płonnemi.

W loży wolnomularskiej *Grand Orient* postawiono wniosek, aby Korneliusza Hertza wykreślić z listy wolnomularzy.

Z Finlandyi.

Finlandzki generał-gubernator, hr. Heiden, wydał następujący okólnik:

„Ostatniemi czasy w finladzkich czasopismach spotykaliśmy nieprzyzwoite artykuły, w których, mówiąc o niektórych osobistościach, napadano na władzę cesarską i na prawosławną wiarę. Podług mojego zdania, główny zarząd spraw prasy zbyt słabo przestrzega, ażeby odnośni cenzorowie w rozmaitych miejscowościach wypełniali swoje służbowe obowiązki, dlatego też uważam za potrzebne wytknąć głównemu zarządowi ten brak dozoru, i polecam mu, nietylko przyjęcie odpowiednich środków, ażeby takie szkodliwe odezwy nie mogły się już w dziennikach powtarzać, ale w ogóle surowe dopilnowanie prasy peryodycznej w myśl najwyższych ukazów.

„Poprzestając teraz na powyższem upomnieniu, uważam za konieczne przestrzedz główny zarząd prasy o tem, że jeśli cenzorowie lub redaktorowie dzienników pozwolą sobie jakichkolwiek w tym względzie niedokładności, ja będę musiał postąpić z winowajcami w moc najwyżej mi danej władzy karzącej, o czem wszystkie redakcye powinny być zawiadomione."

Jest to dalszy ciąg od kilku lat zaczętej w Finlandyi rusyfikacyjnej kampanii, i takim sposobem rząd carski spodziewa się zmusić Finlandczyków do zupełnego milczenia. Nie dawno donosiliśmy o utworzeniu prawosławnej finlandzkiej archidyecezyi dla nieistniejących parafian, i z tego właśnie powodu miejscowe dzienniki wyrażają swoje oburzenie, które się tak hr. Heidenowi nie podobało. Moskiewskie gazety piszą także o spaleniu prawosławnej *ikony* na odwachu finlandzkich batalionów w Helsingforsie, i to będzie niezawodnie powodem do nowego prześladowania.

Kronika.

Kraków, 27 kwietnia.

Uroczyste nabożeństwo pamiątkowe odprawione będzie dnia 3 maja o godzinie 10 rano w kościele OO. Pijarów, jako w 102 rocznicę uchwalenia wiekopomnej konstytucyi.

Wieczorem tegoż dnia odbędzie się uroczysty obchód narodowy w sali ogrodu strzeleckiego.

Płonne obawy. Przygotowania do uroczystego pogrzebu zwłok Lenartowicza przestraszyły p. K. Morawskiego, profesora uniwersytetu Jagiellońskiego, do tego stopnia, że aż uznał za stosowne wyspowiadać się w *Czasie* z swoich obaw przed publicznością. Drażnią go „konne występy" na pogrzebie, trwoży pochód na „około" rynku, niepokoją rzekome ludi funebres (?) i, zamiast wziąć do ręki sprawozdania z komitetu i uchwały, jakie tam zapadły i zastanowić się nad niemi spokojnie, p. M. chwyta w lot jakieś wiadomości bruk owe i na ich podstawie układa sobie obraz uroczystości, od którego włosy stają na głowie każdemu spokojnemu mieszkańcowi Krakowa.

Tak źle jednak nie jest i nie będzie. Komitet, zajmujący się sprowadzeniem zwłok Lenartowicza, wie tak dobrze jak i p. M., że pomiędzy uroczystością Mickiewiczowską a obecną pewne zachodzą różnice i stanowisko to zajmował od początku. Gdy jednak każdy przyznać musi, że zwłoki poety ludowego i autora „Racławic", przechodząc przez rynek krakowski, powinny przechodzić koło kamienia pamiątkowego Kościuszki, a droga do tego punktu prowadzi czy to z kościoła P. Maryi, czy od Pijarów wzdłuż linii A-B, więc kondukt pójdzie koniecznie tym szlakiem bez względu na to, czy to będzie się nazywać około rynku, lub nie. — Co do „konnych występów" to słyszeliśmy, że część „Sokołów", towarzyszących obchodowi, będzie tworzyć rodzaj banderyi konnej, trudno w tem jednak upatrywać jakieś obniżenie, lub podniesienie uroczystości, gdy od czasu zaprowadzenia szkoły jazdy konnej w „Sokole" podobne występy powtarzać się będą stale przy każdej uroczystości, gdzie członkowie „Sokoła", jako korporacya, występować mają. — O „ludi funebres" komitet nie wie nic, chyba że te „ludi" ograniczać się mają do pomieszczenia i posilenia włościan, przybyłych z dalszych okolic na pogrzeb. Czy to będzie „sztuczne zganianie" włościan, o tem chyba p. M., tak mało zajmujący się ludem i tak powierzchownie znający nasze stosunki, sądzić nie może, a co do czerpania „sił i zapałów na życie z pogrzebów i śmierci" to mniemamy, że zawsze stosowniej jest z smutnych pamiątek wysnuwać żywsze uczucia w teraźniejszości i na przyszłość, niż święcić je tańcami i zabawami, które daleko więcej przypominają „ludi funebres" starożytnych, niż skromne ugoszczenie chłopków naszych w dawnej stolicy Rzeczypospolitej.

Z krajowej Rady zdrowia. W dniu 12 b. m odbyła krajowa Rada zdrowia szóste posiedzenie, na którem następujące sprawy były przedmiotem obrad, względnie uchwał: Przyjęto sprawozdanie uzupełniające o stosunkach zdrowotnych w Galicyi w r 1891 wraz z szeregiem opartych na niem wniosków.. Uchwalono statut dla zdrojowiska w Swoszowicach, powiatu wielickiego. Wydano opinię pod względem kwalifikacyi petenta o posadę lekarza sądowego. Przedstawiono wniosek w sprawie wynagradzania lekarzy za szczepienie z konieczności. Wydano opinię w sprawie przytuliska im. Antoniego Spadwińskiego w Rohatynie.

Stan zdrowia Józefa Blizińskiego, jak się dowiadujemy, jest bardzo groźny.

Marceli Guyski, zaszczytnie znany artysta rzeźbiarz, złożony jest od dłuższego czasu ciężką chorobą.

Nowe koszary barakowe dla pułku artyleryi, który dla braku pomieszczenia, zamiast w Krakowie, znajduje się w Ołomuńcu i okolicy, — zbudowane zostaną, jak już donieśliśmy, za rogatką Mogilską. Od dwóch tygodni pracuje już 150 robotników nad wyrównaniem obszernego placu. Gdy roboty niwelacyjne zostaną wykończone, rozpocznie się budowa koszar tymczasowo dla trzech dywizyj artyleryi ciężkiej polowej. Plac ten, idąc z Krakowa, znajduje się po prawej stronie, w Czyżynach, o 600 metrow od rogatki Mogilskiej. Dokonane próby chemiczne wody z dwóch studzien, na ten cel wybitych, okazały najlepszy rezultat pod względem smaku, składników i temperatury, a biegli uznali wodę tę za dobrą dla ludzi i koni. Budynki, tudzież magazyny mają być oddane zaraz po manewrach jesiennych w pierwszych dniach września. Władze wojskowe, po zbadaniu terenu i wody, są zdania, iż w kierunku Mogiły powinny stanąć wszystkie nowe budowle dla konnicy. W Olszy i w Rakowicach obok koszar dla konnicy wydzierżawioną zostanie przestrzeń 200 morgów, jako wielki plac manewrowy, na kształt placu mustry, istniejącego w Wiedniu.

Barakowe koszary w Prądniku Białym i Czerwonym okazały się, jak już donieśliśmy, zupełnie nieodpowiedniemi dla wojska, gdyż są zimne i wilgotne. Celem doprowadzenia koszar do lepszego stanu, rozpoczną się w pierwszych dniach maja znaczne roboty adaptacyjne przez wybudowanie nowych ścian i t. p. Restauracya ma być ukończoną po koniec sierpnia.

Posiedzenie Koła nauczycieli szkół wyższych w Krakowie odbędzie się w sobotę dnia 29 bm. o godzinie 6 wieczór w sali 43 *Collegii novi*. Porządek dzienny: Prof. dr. Miodoński: Z dziejów kościoła rzymskiego pierwszych trzech wieków. Prof. Bednarski: W sprawie taks egzaminacyjnych. Prof. Wł. Kulczyński: W sprawie planu historyi naturalnej w klasie I i II. Wnioski członków.

Zjazd lekarzy powiatowych, zapowieeziany na niedzielę dnia 30 bm., musi być odroczonym; nowy termin zjazdu zostanie później naznaczonym. *Dr. Merunowicz,* przewodniczący zjazdu. *Dr. Obtułowicz,* sekretarz zjazdu.

Egzamina dojrzałości ustne w seminaryach nauczycielskich rozpoczynać się będą z końcem bieżącego roku szkolnego w następującym porządku:

a) W seminaryach nauczycielskich męskich: w Rzeszowie 3 czerwca, w Tarnowie 9 czerwca, w Krakowie 20 czerwca, w Tarnopolu 21 czerwca, w Stanisławowie 7 lipca, we Lwowie 7 lipca.

b) W seminaryach nauczycielskich żeńskich: we Lwowie 16 czerwca, w Krakowie 16 czerwca, w Przemyślu 7 lipca.

Śluby. W kościele OO. Jezuitów we Lwowie pobłogosławiony został związek małżeński, zawarty pomiędzy Stanisławem hr. Mycielskim, a hrabianką Maryą Dembińską.

Dnia 29 bm. odbędzie się w Bursztynie ślub ar-

tysty rzeźbiarza p. Piotra Harasimowicza z panną Maryą Janiszewską.

Taksy dorożkarskie. Dyrekcya policyi postanowiła w porozumieniu w tutejszym magistratem, że co do opłaty za jazdę na dworzec kolei żelaznej w Krakowie, przedsięwziętą częściowo w porze dziennej, częściowo w porze nocnej, od dnia dzisiejszego ma być rozstrzygającą chwila ukończonej jazdy.

Wiadomości osobiste. P. Franciszek Krudowski, artysta malarz, bawi w Krakowie.

P. Apolinary Stokowski, senior lwowskiej Rady miejskiej, zachorował ciężko, podobno na tyfus.

Baron Gagern, generalny inspektor kawaleryi, wczoraj po południu przybył z Tarnowa do Krakowa.

Radca dworu Seferowicz, dyrektor poczt i telegrafów, wczoraj wieczór przybył ze Lwowa do Krakowa.

Z teatru. „Skąpca“ Moliera może p. Rapacki zaliczyć do najświetniejszych swoich kreacyj. Gra obmyślana subtelnie i przeprowadzona konsekwentnie do najdrobniejszych szczegółów, — charakterystyka wyborna, głos wreszcie dziwnie się nadający do tej postaci, składają się u p. Rapackiego na całość tak doskonałą, że kreacyi tej pozazdrościć mogą naszemu artyście wszelkie „wielkości obcokrajowe“ jego zawodu. Harpagon p. Rapackiego jest postacią tak typową, że ściągać będzie zawsze liczne grono inteligentnych słuchaczy, ilekolwiek razy pojawi się na scenie polskiej.

Nie też dziwnego, że i wczoraj, pomimo że kreacya ta p. Rapackiego znaną jest dobrze w Krakowie, zapełnił się teatr po brzegi, a gość nasz warszawski zbierał po każdej scenie prawie i po każdym akcie zasłużone oklaski.

Zmarli. Jan Kanty Wojtaszek, doktor medycyny, asystent uniwersytetu i asystent sanitarny, zmarł w Krakowie w 29 roku życia. Pogrzeb odbędzie się jutro w piątek o godz. 4 po południu z domu przedpogrzebowego na cmentarzu.

Romuald Kocz, pensyonowany pułkownik obrony krajowej, kawaler orderów, zmarł w Krakowie w 62 roku życia

Leopoldyna z Kratterów *primo voto* baronowa Theobald, *secundo* Bobowska, wdowa po delegacie namiestnictwa i staroście krakowskim, zmarła w 68 roku życia. Ś. p. Bobowska zjednała sobie poważanie w szerokich sferach miasta jako osoba uczynna i pełna taktu.

We Lwowie zmarł w 63 roku życia Zygmunt Rieger, lekarz, radca zdrowia, długoletni członek i były prezes Towarzystwa lekarzy galicyjskich. — Ś. p. Rieger w 1868 r. należał do założycieli ogniowej straży ochotniczej lwowskiej i był pierwszym jej naczelnikiem. Jako obywatel otaczany był powszechnem poważaniem.

Zmarły temi dniami we Lwowie Leon Dziubaniuk, emeryt. urzędnik magistratu i właściciel realności przy ulicy Żółkiewskiej, przeznaczył testamentem 5.000 złr. na restauracyę cerkwi św. Mikołaja, a 500 złr. dla miejskiego zakładu sierot.

Pełne posiedzenie sekcyi XXVI (sanitarnej) powszechnej wystawy krajowej, zwołane celem ułożenia programu, odbędzie się w poniedziałek dnia 1 maja o godz. 5 po południu w sali Kasy oszczędności we Lwowie.

Listę przedmiotów zgubionych w Krakowie w czasie od 1 lutego do 31 marca br., a przez sumiennych znalazców złożonych w wydziale III magistratu m. Krakowa, przeglądać można w Administracyi naszego pisma w godzinach biurowych.

Składki. W numerze 93 *N. Reformy* zanotowano w wykazie składek na sprowadzenie zwłok Lenartowicza, że p. Pruszyński nadesłał 2 złr. 50 ct., otóż obecnie czyniąc zadość życzeniu p. Pruszyńskiego, uzupełniamy notatkę powyższą w tym kierunku, iż kwotę tę złożyli urzędnicy techniczni starostwa tarnobrzeskiego.

Zjazdy. Wspominaliśmy już na tem miejscu, iż byłoby pożądanem, aby w czasie trwania wystawy krajowej r. 1894 od maja, względnie czerwca do października, odbyć się mogły we Lwowie zjazdy towarzystw i korporacyj. Myśl ta staje się czynem, dowiadujemy się bowiem, iż Towarzystwo bratniej pomocy słuchaczów politechniki lwowskiej zwołuje w tym terminie zjazd słuchaczy b. akademii technicznej, a dzisiejszej szkoły politechnicznej. Z podobnym projektem występują też podobno inżynierowie i technicy polscy (Towarzystwo politechniczne), a nie wątpimy, iż przykład ich, co byłoby wielce pożądanem, znajdzie w innych stowarzyszeniach i gronach naśladowców.

Pawilon nafty. Pod przewodnictwem p. Skrzyńskiego (Adama) w pełnym niemal składzie obradowała przez dni dwa z rzędu sekcya VII wystawy krajowej, urządzająca grupę 9 (produkcya nafty i wosku ziemnego) W żywej, wyczerpującej dyskusyi brali udział pp. Gorayski, Trzecieski, Biechoński, Syroczyński, Skrzyński, Olszewski, Szczepanowski, Wiśniewski, sekretarz wystawy Zieliński i inni. — Uchwalono program opracowany bardzo fachowo przez referenta p Syroczyńskiego. Dział produkcyi nafty mieć będzie oddzielny pawilon, w którym przedstawione zostaną: proces destylacyi nafty, modele i przyrządy potrzebne do destylacyi, historya nafciarstwa, tablice co do techniki wiertniczej i t. p Całkowity program ogłoszony będzie w ciągu dni kilku.

Cholera. W Podfilipiu nad Zbruczem zachorowała dnia 21 bm. na cholerę jedna osoba; pozostaje w kuracyi. W Kudryńcach jedna osoba, dawniej wykazana, zmarła. Zresztą stan niezmieniony; żaden chory nie przybył.

Lwowska Czytelnia dla kobiet ogłosiła temi dniami sprawozdanie z działalności wydziału w ubiegłym ósmym roku swego istnienia. Jeżeli niewątpliwym dowodem żywotności sympatycznego Towarzystwa jest udział i inicyatywa w święceniu pamiętnych rocznic narodowych, spory szereg naukowych odczytów i pogadanek, tudzież nader ożywiony ruch biblioteczny, toż godzi się wyrazić niemałe zdziwienie z powodu niewytłomaczonej obojętności ogółu pań lwowskich dla tej poważnej i pożytecznej instytucyi, liczącej po ośmiu latach ciebej a skutecznej pracy obywatelskiej pracy zaledwie 105 członków! Obojętność ta jest główną zaporą rozwoju Czytelni, który mógłby być o wiele szybszym i pomyślniejszym. W łonie Czytelni odbyły się w roku ubiegłym obchody konstytucyi majowej, powstania listopadowego i styczniowego. Odczytów ogółem wygłoszono 17. Książek wypożyczono 1.064 w 1.156 tomach. Obrót kasowy wykazuje w przychodach 584 złr. 24 ct., w wydatkach 577 złr. 44 ct. Sprawozdanie umieszcza odpowiedź Elizy Orzeszkowej na adres Czytelni, przesłany jej w roku przeszłym. — Obecnie gotuje się Czytelnia do uczczenia stosownym obchodem zmarłej niedawno na obczyźnie ś. p Malwiny Ogonowskiej. Do tego obchodu mają być zawezwane wszystkie stowarzyszenia kobiece we Lwowie.

Oświęcim, 26 kwietnia. (Koresp. *N. Reformy*). W Oświęcimiu zachorowała służąca M. D. Wydalonej z tego powodu ze służby dał przytułek p. P, powiadomiony jednak, że M. D. jest chorą na tyfus, prosił p. burmistrza o przyjęcie chorej do szpitala. P. burmistrz odesłał p. P. do lekarza miejskiego, a ten oświadczył, że mając szpital zajęty chorymi na ospę, M. D. przyjąć nie może; p. P. sprawdziwszy, że szpital od dwóch miesięcy zupełnie pusty, ponowił swą prośbę, lecz bezskutecznie. Zawiadomiony o tem ojciec chorej, przyjechał wozem z Izdebnika, 8 mil odległego i zabrał chorą na tyfus do domu, nie mając, jako wyrobnik, funduszów na inną pomoc. Ten środek zastosowuje lekarz miejski i do innych zakaźnych chorób. Zaiste ciekawy to sposób zapobiegania epidemii.

Pożar Jezupola. Z miasta tego donoszą dziennikom lwowskim pod dniem 24 bm., że Jezupol był tego dnia widownią strasznego pożaru. Przy silnym wietrze, o godzinie 3 po południu, palił się wśród miasta ratusz, budynek z ogromnym dachem, gontami pokrytym i napełnionym przez propinatora materyałem palnym, bo słomą, kilkudziesięciu sągami suchego drzewa i tysiącem garncy spirytusu. Straż ogniowa z ogromnem poświęceniem dokazywała cudów. Naczelnik jej p. Helfer przytomnością z narażeniem życia uratował miasto od wielkiego nieszczęścia. Trzykrotnie zaczynał się palić dach na domu hr. Dzieduszyckiego i nawóz suchy na oborze obok stajni, ale w tej chwili każdym razem go ugaszono. Tem większa zasługa straży ochotniczej, że gmina nie dała żadnej pomocy. Cała Rada gminna z burmistrzem była w takim stanie, że ją z palącego się ratusza poprostu wyprowadzać musiano. Kilkutysięczny tłum, z dziwną apatyą żartując, bezczynnie się przypatrywał pożarowi.

Brody, 24 kwietnia (Koresp. *N. Reformy*). Na ostatniem posiedzeniu Rady powiatowej załatwiono budżet na rok 1893. Koszta zarządu wynoszą 5520 złr. 15 ct., wydatki na cele drogowe 7243 złr. 33 ct., nadzwyczajne wydatki 8249 złr. 28 ct., suma wydatków wynosi więc 21.012 złr. 76½ ct., dochody preliminowane na 21.822 złr. 5 ct., okazuje się nadwyżka w kwocie 809 złr. Na temże posiedzeniu uchwalono wyjednać dla miasta Brodów koncesyę na pobór myta na dalsze 3 lata, według dotychczasowej taryfy.

W 8 klasie tutejszego gimnazyum w krótkim czasie zmarło już dwóch uczniów na suchoty, a trzeci leży na łożu śmiertelnem. Wypadki te powinnyby zwrócić baczną uwagę władz szkolnych i sanitarnych.

Podziękowanie. Zarząd Koła miejscowego Towarzystwa „Szkoły ludowej“ w Nowym Sączu składa niniejszem wszystkim paniom i panom, biorącym udział w przedstawieniu amatorskiem, urządzonem 15 b. m. na dochód tegoż Towarzystwa, serdeczne podziękowanie

Czysty dochód z tego wieczorku wynosi 73 złr. 61 ct., a w kwocie tej znajduje się datek 20 złr. od Towarzystwa gimnastycznego „Sokół“, które, jako należytość przypadającą za wypożyczenie sali, ofiarowało na cele Towarzystwa „Szkoły ludowej“, za co również Zarząd serdecznie dziękuje.

Nowy Sącz, 26 kwietnia 1893. — Z poważaniem: *Zborowski*, przewodniczący, *Huet*, sekretarz

Z Poznania. W nurtach Warty w pobliżu Główny pod Poznaniem znalaziono w czwartek dwa trupy, jeden męski i jeden żeński. Zdaje się, że jest to dramat miłosny, zakończony śmiercią samobójczą w nurtach rzeki, wnosić to bowiem można ze sposobu, w jaki oba ciała były z sobą powiązane. Prawa ręka mężczyzny związaną była sznurem z prawą ręką kobiety. Z papierów, znalezionych przy trupie mężczyzny, wykazuje się, że topielec nazywał się Paul, był cygarnikiem i liczył zaledwie 25 lat. Przy trupie dziewczyny nie znaleziono żadnych papierów. Bielizna jej oznaczona była literami H. L. Oba trupy leżały w wodzie przeszło 3 miesiące.

Kurczenie Ojczyzny. *Dziennik Poznański* donosi: Znowu w niemieckie ręce przeszedł obszerny kawał ziemi polskiej. Chodzi tu o dobra rycerskie Wroniawy pod Wolsztynem, dotychczasowa własność hr. Platera, które nabył niejaki p. Wagner z Iławy za 950.000 mr. Dobra te miały 2.068 hektarów obszaru.

Mianowania. Prezydyum krajowej dyrekcyi skarbu zamianowało kancelistę Kaspra Baczyńskiego oficyałem kancelaryjnym w X klasie rangi.

Repertoar teatru krakowskiego

W sobotę 29 kwietnia: Na dochód Władysława Wernera po raz pierwszy „Wejście w świat“, komedya w 3 aktach Zygmunta Przybylskiego

W niedzielę 30 kwietnia: Po raz drugi „Wejście w świat“, komedya w 3 aktach Zygmunta Przybylskiego.

Dział ekonomiczny.

Galicyjski zakład kredytowy ziemski. Dnia 24 b. m. odbyło się w gmachu sejmowym we Lwowie XXII ogólne zgromadzenie akcyonaryuszów galicyjskiego Zakładu kredytowego ziemskiego w likwidacyi. Obecnych 18 akcyonaryuszów reprezentowało 110 głosów. Po zagajeniu zgromadzenia przez przewodniczącego Bochdana, przedstawił dr. Zgórski sprawozdanie komitetu likwidacyjnego za rok 1892.

Ostateczny rezultat dotychczasowej działalności komitetu likwidacyjnego jest następujący za czas od 30 czerwca 1889 do końca r. 1892:

W aktywach pożyczki zmniejszyły się o 1,738.622 złr. 92 ct., zaległości w odsetkach, premiach asekuracyjnych i kosztach sądowych zmniejszyły się o 231.232 złr. 38 ct., debitorowie zmniejszyli się o 58 803 złr. 28 i pół ct., razem o 2,018.658 złr. 58 i pół ct.

W pasywach listy zastawne zmniejszyły się o 2,083 600 złr., wkładki oszczędności zmniejszyły się o 314.485 złr. 97 ct., inne obce kapitały zmniejszyły się o 120.905 złr. 51 ct. — razem o 2,518.991 złr. 47 ct.

Ilość pożyczek zmniejszyła się o 1095.

Z kolei przedłożył imieniem komisyi rewizyjnej p. Adam Jędrzejowicz sprawozdanie o bilansie za r 1892 Zgodnie z wnioskiem uchwalono udzielić komitetowi likwidacyjnemu absolutoryum z rachunków r. 1892, a czysty zysk w kwocie 5943 złr. 72 ct. uchwalono przenieść do funduszu rezerwowego.

Renta srebrna. Kurs srebrnej renty notowano wczoraj w Wiedniu po 97·95, a więc o 45 ct. niżej od renty not. Różnica w kursie obu rent, mających równą jakość i równe oprocentowanie, przez czas jakiś nie istniała zupełnie, powód tego świeżego objawu upatrują w napływie marek niemieckich.

Bielsko-bialski bank eskontowo-wekslowy powstać ma w Bielsku. Podano już prośbę o koncesyę. Kapitał akcyjny wynosi 750.000 złr. W Bielsku nie ma obecnie samoistnego banku, albowiem dawniejszy Bielsko-bialski bank handlowy przemienił się przed rokiem w filię Unionbanku czeskiego.

Pożyczka bułgarska. Kolejowa pożyczka bułgarska wczoraj po raz pierwszy notowaną była w Berlinie. Urzędowe jej notowanie wkrótce nastąpić ma także w Frankfurcie.

Targ wiedeński. (Targowica Rudolfsheim). W czasie od 22 do 25 b. m. przywieziono jaj 790.000 i około 3000 kilogramów masła. Za 1 złr. można było otrzymać od 42 do 43 jaj pierwszej jakości lub od 44 do 46 jaj średniego gatunku, Ceny masła: za kilogram masła śmietankowego od 1·20 do 1·30 złr., masła wiejskiego od 1·10 do 1·20 złr., zwykłego masła targowego od 0·95 do 1·05 złr.

Z targu kontumacyjnego w Biały.

Dnia 21 i 22 kwietnia.

Dostawiono nierogacizny 8347 sztuk.

Notowano: para żywych prosiaków 19—25 złr.; para żywych prosiąt 26—30 złr.; para żywych wieprzów 30—38 złr.; kilo żywej wagi pasionych 36—39 ct.

Wysłano do innych prowincyj austryackich 8306 sztuk; wysłano za granicę — sztuk.

Zapowiedziano na 28 i 29 kwietnia 10810 sztuk.

Spostrzeżenia meteorologiczne

(podług obserwatoryum krakowskiego),

Kraków, dnia 27 kwietnia.

	wczoraj g. 10 w.	dziś g. 6 rano	dziś g. 2 pop.
Ciśnienie powietrza (zred. do 0)	738·9 mm	738 0 mm	737·4 mm
Temperatura w stopniach Celsiusza	+8°,9	+7°,6	+17°,0
Kierunek i moc wiatru (0 = cisza, 10 burza)	SW 1	SW 1	ENE 1
Wilgotność względna (w odsetkach)	62 %	73 %	49 %
Stan nieba 0 pog., 10 zup. pochm.	0	8	5

Telegramy „Nowej Reformy.“

(Telegramy Biura Korespondencyjnego).

Wiedeń, 27 kwietnia. Cesarz przyjmował wczoraj popołudniu księcia burbońskiego Alfonsa na prywatnej audyencyi.

Wiedeń, 27 kwietnia. Arcyksiążę Karol Ludwik powrócił wczoraj z Stuttgartu i niebawem uda się wraz z małżonką do Tryestu na uroczystość spuszczenia na wodę nowozbudowanego okrętu krzyżowca „Marya Teresa.“

Wiedeń, 27 kwietnia. Wskutek rozporządzenia ministerstwa skarbu z dniem dzisiejszym zaprzestano urzędowo notować na giełdzie wiedeńskiej dawne długi indemnizacyjne trzech okręgów administracyjnych Galicyi.

Wiedeń, 27 kwietnia. Dziennik rozporządzeń wojskowych ogłasza najwyższe postanowienie, na mocy którego wskutek przemiany batalionów inżynierskich na pionierskie, z dniem 1 maja zostaną zwinięte obydwa sztaby pułkowe inżynierskie i pionierskie. Następnie ogłasza przepisy o nowej formacyi batalionów w pułku pionierskim i w obu pułkach inżynierskich.

Tworzy inspektorat generalny pionierski, skutkiem czego dotychczasowy stosunek służbowy między oddziałem pionierskim a szefem sztabu generalnego ustaje.

Inspektorem generalnym pionierskim zamianowany został Juliusz Latscher.

Tenże sam dziennik rozporządzeń wojskowych donosi, że cesarz zamianował arcyks. Franciszka Salwatora majorem w pułku dragonów nr. 15, arcyks. Ferdynanda kapitanem I klasy w batalionie pionierskim nr. 5, a arcyks. Ottona przeniósł do pułku huzarów nr. 9.

Wiedeń, 27 kwietnia. Namiestnictwo wydało obwieszczenie, w którem przypomina robotnikom, iż samowolne opuszczanie pracy w d 1 maja sprzeciwiałoby się ustawom i grożąc całą surowością prawa, ostrzega robotników, aby pozostali przy pracy i nie brali udziału w żadnych demonstracyach, oparli się ewentualnym naleganiom i namowom obcych wichrzycieli. Dalej, wobec zebrania się sejmu, namiestnictwo zabrania wszelkich publicznych pochodów i manifestacyj w Wiedniu i innych miejscowościach; wreszcie w obwieszczeniu powiedziano, iż namiestnictwo spodziewa się po roztropności i zdrowym rozsądku robotników, iż wstrzymają się od wszelkich niedozwolonych demonstracyj.

Wiedeń, 27 kwietnia. Wczoraj wieczór na placu nowej budowli w dzielnicy X pewien robotnik za podburzającą mowę został uwięziony.

Tłum robotników, liczący kilkaset ludzi, rzucał kamieniami na straż policyjną. Ta dobyła pałaszy, rozproszyła tłumy i uwięziła głównego przywódcę. Nikt nie jest ranny.

Wiedeń, 27 kwietnia. Na dzisiejszem posiedzeniu sejmu niższo-austryackiego p. Czedik wniósł interpelacyę z powodu zarzutów, jakie p. Lueger miotał na niego z powodu rzekomego wpływania podczas uzupełniającego wyboru na członków kasyna rolniczego przez Kasę oszczędności w Ober-Hallabrunn.

Wels, 27 kwietnia. Arcyksiąże Franciszek Salvator i Marya Walerya odjechali do Poli, gdzie zjechać się mają z cesarzową Elżbietą.

Stamtąd odjadą razem do Miramare i Lincu.

Grac. 27 kwietnia. Także wczorajszego dnia i pogody użyli robotnicy na wycieczki. Spokój nigdzie w groźniejszy sposób nie był zakłócony.

Wczoraj wydany dziennik robotniczy *Beobachter* nie był zakłócony.

Dzisiaj nie zjawili się murarze do roboty, która się dzisiaj miała rozpocząć.

Temeszwar 27 kwietnia. Grasuje tu influenza, lecz dość łagodna.

Paryż, 27 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu Izby deputowanych minister Loizillon, odpowiadając na interpelacyę w sprawie generała Ladvocata i jego postępowania z Turpinem, oświadczył, iż zachowanie się generała było zupełnie prawidłowe i honorowe i że 14 lipca wyrażono nawet generałowi szczególniejsze uznanie.

Paryż, 27 kwietnia. Na wczorajszem posiedzeniu senatu toczyły się obrady nad preliminarzem budżetu na r. 1893. Sprawozdawca stwierdził, iż co do wszystkich pozycyj budżetu aż do rozdziału: „Kontrola na kolejach żelaznych“ osiągnięto porozumienie pomiędzy rządem a komisyą skarbową senatu.

Senat odrzucił jednakże 144 głosami przeciw 109 głosom kredyt, uchwalony przez Izbę, na reorganizacyę służby kontrolnej na kolejach żelaznych.

Paryż, 27 kwietnia. Senat uchwalił wyłączyć projekt dotyczący podatku od trunków, z preliminarza budżetu na rok 1893 i zawotował nową ustawę o podatku giełdowym.

Rzym, 27 kwietnia. Papież udzielił wczoraj dwugodzinnego posłuchania pielgrzymom czeskim. Przy posłuchaniu obecni byli kardynałowie: Ledóchowski, Dunajewski, de Ruggiero, Macchi. Przy ukazaniu się Leona XIII i w chwili gdy odchodził, rozległy się okrzyki na cześć papieża. Papież udzielił błogosławieństwa pielgrzymom, a ich przywódców dopuścił do ucałowania swej stopy.

Rzym, 27 kwietnia Arcyksiążę Rainer miał wczoraj u siebie króla z wizytą pożegnalną i w nocy odjechał z powrotem do Wiednia.

Rzym, 27 kwietnia Cesarz niemiecki odbył wczoraj rano przejażdżkę do Albano i innych miejscowości Campanii i powrócił w południe do Rzymu. Ludność zgotowała mu wszędzie owacyjne przyjęcie. Koło dworca kolejowego w Frascati padły konie cesarskiego powozu, przyczem złamał się dyszel.

Madryt, 27 kwietnia Według doniesień dziennika *Correspondencia* rząd francuski przysłał reklamacyę do rządu hiszpańskiego z powodu zamordowania obywatela francuskiego przez hiszpańskich strażników nadgranicznych.

Nota, napisana w tonie bardzo umiarkowanym, żąda odpowiedniego wynagrodzenia.

Rząd hiszpański zarządził w tej sprawie dochodzenie.

Nowy Jork, 27 kwietnia. Wczoraj wieczorem odpłynęło stąd 26 okrętów wojennych, między niemi także niemieckie, na przegląd, który się dzisiaj odbędzie.

Miasto przystrojone chorągwiami wszystkich państw i narodów. Ogromne tłumy ludności przechadzają się wzdłuż brzegów rzeki.

Rzym, 27 kwietnia. Oboje niemieccy cesarstwo i oboje królestwo włoscy dziś po godzinie 9 zrana odjechali do Neapolu. Publiczność pożegnała ich sympatycznie.

Nowy York, 27 kwietnia. Koło Somerset w Pensylwanii zderzył się osobowy pociąg z towarowym, przyczem kilka wagonów uległo zniszczeniu. Dotąd wydobyto siedm trupów.

Kursa telegraficzne na giełdzie wiedeńskiej.

dnia 27 kwietnia 1893 r

	Kurs w wal. austr. złr.	ct.
Zjednoczony dług w papierach	98	30
Zjednoczony dług w srebrze	98	05
Austryacka renta złota	117	30
5% austryacka renta (marcowa)	96	90
Akcye banku austro-węgierskiego	985	—
Akcye kredytowe	343	50
Londyn	122	40
Srebro	—	—
20-to frankówki za sztukę	9	73
Dukaty austryackie	5	78
Banknoty banku niemiec za 100 m	59	92½

Wiedeń 27 kwietnia. Ruble 127·25 Cena nafty 18·25 — 20·50. Spirytus 16·10 —. Żyto 7·10 do —·—. Pszenica 8·18. Owies 6·33.

Odpowiedzialny Redaktor:
Józef Łokietek.
Wydawca: *Dr. Lesław Boroński.*

Rubryka „Nadesłane“ nie pochodzi od Redakcyi, która też żadnej odpowiedzialności za nią nie przyjmuje.

NADESŁANE.

WILHELM FENZ
w Krakowie
poleca swoje składy i wystawę
na pierwszem piętrze. 925 8 0
Wełny i bawełny na kołdry.
Szczoteczki, grzebyczki i zwierciadełka kieszonkowe.
Szable i karabiny dziecinne.

„ZAKOPANE“
Łazienki Stanisława Krzeptowskiego na Krupówkach, otwarte przez cały sezon letni, 10 gabinetów z urządzeniem do wszelkich procedur hydropatycznych. Służba kąpielowa dobrze wyćwiczona. Zabiegi wodoleczniczne według wskazówek i pod nadzorem lekarskim.
(954 3 3)

Jakkolwiek niepodobieństwem jest powstrzymać bieg lat, możebną jest jednak rzeczą zapobiedz starzeniu się. Do tego celu posłużyć jedynie może puder ryżowy „Sarah Bernhardt“ firmy Mazuyer et Comp. 32, Avenue de l'Opéra, Paris. Ten endowny talizman użycza twarzy blasku młodości, cerze świeżości, zmarszczki zaś znikają jakby pod dotknięciem różczki czarodziejskiej. Jednem słowem pudr „Sarah Bernhardt“ ukrywa w sobie piękność, młodość i ponętę.

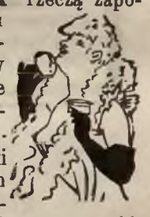

W Krakowie do nabycia u p. Apollo Lubicza w „Louvre“. (8)

KONWERSYĘ
5% listów zastawnych Towarzystwa Kredytowego Ziemskiego Królestwa Polskiego

KANTOR WYMIANY
Filii c. k. uprzyw.
Galic. Banku Hipotecznego
w Krakowie, Rynek gł. L. 30.
przeprowadza do 20 Maja **pod oryginalnymi przez Towarzystwo Kredytowe Ziemskie ustanowionymi warunkami, bez doliczenia prowizyi**

	Kraków, dnia 27/4. (Bez bieżącego kuponu).	płacą	żądają
	Ruble papierowe za 100 rubli	127 —	128 —
	Marki niemieckie za 100 mar.	59 50	60 —
	20-to frankówka złota	9 65	9 75
6%	Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	103 —	— —
4½%	Pożyczka krajowa galic. za złr. 100	100 50	101 50
4%	Obligacya poż. kraj. z r. 1891	95 25	96 25
4%	Obligacya poż. kraj. kor. z r. 1893	95 25	96 25
4%	galicyjski fundusz propinacyjny	96 70	97 60
4½%	Listy zastaw. Banku kraj. za złr. 100	100 26	101 25
5%	Obligi komunalne Banku kraj. II. Em.	101 —	102 —
4%	Listy zastawne Tow. kred. ziem.	97 —	98 —
4%	„ „ „ „ „ II. Em.	96 50	97 40
4½%	„ „ „ „ „	100 50	101 30
5%	„ „ Banku hip. z prem. 10%	109 80	110 80
5%	„ „ „ „ zwr. za 46 lat	100 80	101 70
4½%	„ „ „ „	100 —	100 80
5%	„ „ Król. Pol. za rubli 100	100 —	101 —
4%	„ likwidac. „ „ „ „ 100	97 50	99 —
	Lwów, dnia 26/4.		
	Kolei galicyj. Karola Ludwika po 200 złr.	218 50	221 50
	Kolei lwowsko.-czerniow.-jas. po 200 złr.	263 —	266 —
	Akcye Banku hip. gal. (dywid.) na złr. 200	365 —	— —
	Banku kredytowego galicyjskiego po 200 złr.	— —	215 -
5%	Listy zast. Banku hipot. gal. za złr. 100	101 —	101 70
5½%	Listy zast. Banku kraj. za złr. 100	100 50	101 20
4½%	„ „ Tow. kred. ziem. za złr. 100	100 60	101 30
4%	„ „ „ „ „ okr. 56 złr. 100	97 —	— —

		płacą	żądają
4%	galicyjski fundusz propinacyjny	96 90	97 60
5%	Oblig. komun. Banku kraj. za złr. 100	102 —	— —
4½%	Obligacye pożyczki kraj za złr. 100	100 50	101 20
4%	Pożyczka krajowa z r. 1891.	95 70	— —
4%	Pożyczka koronowa z r. 1893	95 80	96 50
	Losy miasta Krakowa	23 50	25 —
	Wiedeń, dnia 26/4.		
	Obligi długu państwu (bez bieżącego kuponu).		
5%	Renta austr. papierowa za złr. 100	98 40	98 60
5%	„ „ srebrna za złr. 100	98 05	98 25
4%	„ „ złote. za złr. 100	117 25	117 45
5%	„ „ papier. nowa za złr. 100	— —	— —
4%	renta waluty koron 200 kor.	96 75	96 95
4%	Losy z r. 1854 na 250 złr. za 100	147 75	147 75
5%	„ z r. 1860 na 500 złr. za 100	148 50	149 —
5%	„ z r. 1860 na 100 złr. za 100	166 50	167 50
	„ z r. 1864 bez % całe za 100	197 75	198 75
	Obligucye korony węgierskiej.		
5%	Renta papierowa za złr. 100	— —	— —
4%	węg. renta waluty koron. 200 kor.	94 80	95 —
	Pożyczka prem. węg. po 100 złr. za złr. 100	152 —	153 —
4%	Losy Cisańskie (Theis-Reg.) za złr. 100	142 75	143 75
	Obligacye indemnizacyjne.		
4%	galicyjski fundusz propinacyjny	97 —	97 70
4%	Gal. pożyczka krajowa z r. 1891	96 —	97 —
4%	Galicyjska pożyczka koron. z r. 1893	95 40	96 40
4%	Oblig. indem. Węgier za 100 złr.	96 60	97 60

Ostatnia dywid.		płacą	żądają
	Listy zastawne.		
3%	Boden-Credit allg. öst. z pr. za złr. 100	114 75	115 50
4½%	Gal. Tow. kred. ziem. okr. 52 złr. 100	100 30	100 80
4½%	Bank krajowy galicyjski za złr. 100	100 50	101 —
5%	Bank kraj. oblig. komunalne za złr. 100	102 50	103 20
4½%	Banku austro-węgierskiego za złr. 100	100 30	101 —
4%	Banku austro-węgierskiego za złr. 100	100 30	101 —
4%	Banku hip. węg. z premią za złr. 100	131 40	132 —
	Losy.		
	Budapeszteń. losy Bazylika na 5 złr. w. a.	9 30	9 60
	Kredytowe austr. na 100 złr. w. a.	198 50	199 50
	Krakowskie na 100 złr. w. a.	24 —	24 50
	Czerwonego Krzyża austr. na 10 złr. w. a.	18 75	19 25
	Czerw. Krzyża węgierskie na 5 złr. w. a.	13 —	13 40
	Rudolfa na 10 złr. w. a.	— —	25 —
	Stanisławowskie na 20 złr. w. a.	36 —	38 —
	Akcye bankowe i kolejowe.		
8·—	Anglobank na 200 złr.	153 —	154 —
7·—	Bankverein Wiener na 100 złr.	124 50	125 —
14·—	Kred. dla handlu i przem. na 160 złr.	343 75	344 25
20·—	Kreditbank węg. allgem. na 200 złr.	401 50	402 —
24·—	Galic. Bank hipoteczny na 200 złr.	377 —	— —
13·—	Laenderbank na 200 złr.	257 25	257 75
42 40	Austro-węgierski na 600 złr.	983 —	987 —
14·50	Unionbank na 100 złr.	260 75	261 75
135·75	Ferdynanda Północna na 1050 złr.	2965·—	2970—
8·40	Karola Ludwika na 210 złr.	219 —	219 50
13·—	Lwowsko-Czerniowiecka na 200 złr.	265 —	266 —

Dom bankowy i kantor wymiany JAKÓBA HOCHSTIMA
Kraków, Rynek główny, linia A—B.
kupuje i sprzedaje **pod najkorzystniejszemi warunkami** krajowe i zagraniczne papiery, **akcye, listy zastawne, losy, monety, wymienia wszelkie kupony, wylosowane papiery. — Zlecenia z prowincyi** uskutecznia odwrotną pocztą bez dodatkowania prowizyi

CHOCOLAT MENIER

największa fabryka na całym świecie. — Dzienna sprzedaż 50.000 kilogr.

Ostrzega się przed naśladownictwem.

24 12 25

We wszystkich księgarniach na składzie!

12-centowa

„Biblioteka powszechna“

Każdy numer **12** centów.

Zawiera

Dzieła najlepszych autorów polskich i obcych.

Dotąd przeszło 70 numerów.

Szczegółowe katalogi gratis i franco.

Również wyszły w tem wydaniu:

Nr. 35—38. Dr. **M. M.** Czy mówisz pan po francusku? **Cena 48 ct.**

Nr. 39—42. Dr. **M. M** Czy mówisz pan po niemiecku? **cena 48 ct.**

Obydwa podręczniki zawierające rozmówki na wszelkie okoliczności oraz gramatyczkę — ułożone praktycznie i jasno polecamy pragnącym prędko nauczyć się obcych języków.

W ozdobnej oprawie w płótno:

Wilkoński, Ramoty i ramotki, (z portretem) **6 tomików w 1 tomie 1 złr., w 2 tomach 1 złr. 20 ct.** 1000 1 5

Goethe, Faust, przekł. Jenikego(z portr) **70** c.

Wydawnictwa księgarni.

Zukerkandla

w Złoczowie.

Doktorand medycyny

posiadający jedno rygorozum, poszukuje

na dokończenie studyów

pożyczki kilkuset złr.

na 9%, zwrotnej po 3 latach.

Jako gwarancyę daje policę asekuracyjną opiewającą na 15 tysięcy złr.

Łaskawe oferty pod **„Eskulap“** poste restanie **Kraków.** za okazaniem kwitu za zapłacony anons. 944 1 2

Koncesyonowany przez Wys. c. k. Namiestnictwo

KANTOR SŁUG

MARYI OSTROWSKIEJ

został przeniesiony z ulicy Szpitalnej, L. 24, na 1005 1 2

ulicę Wiślną, L. 4,

i poleca jak dotąd

wszelką służbę miejską, dworską i oficyalistów, jakoteż **bony różnej narodowości.**

Subjekt 1010 1 3

z handlu papierem lub galanteryjnego, biegły w korespondencyi niemieckiej, znajdzie zaraz umieszczenie

w handlu Juliana Kurkiewicza, Mały Rynek.

Skutki

nadużyć niszczących zdrowie jak pewno i trwale usunąć, poucza jedynie w licznych wydaniach rozpowszechniona już książka illustrowana:

Dra Retau'a

Ochrona własna

Cena wydania polskiego 1 złr.

Cena wydania niemieckiego 2 złr.

Tysiące znalazło w niej **objaśnienie swych cierpień,** a za użyciem kuracyi w książce tej zaleconej, **zupełną swą siłę męską.** Za nadesłaniem franko należytości otrzyma się książkę **w kopercie** franko przez Magazyn Wydawnictwa R. F. Bierey w Lipsku (**Verlags-Magazin Leipzig**, Neumarkt 34, w Niemczech). 89 22 36

W Krakowie ma na składzie **księgarnia J. M. Himmelblana.**

Wiedeński magazyn ubrań

poleca

gotowe sukienki i płaszczyki dla dziewcząt.

Ubrania dla chłopców.

Trykoty, kapotki i płaszczyki dla dzieci.

Bluzy dla dam.

Artur Aprill.

Plac Dominikański, L. 2, w Krakowie.

961 2 8

Dla starych i młodych

mężczyzn.

Najlepszy wyciąg z **Copaiva-Cubeben, perełek santolu** i innych medykamentów

nadlekarza sztab. Dra Müllera

wstrzykiwania i pigułki

według lekarskiego przepisu sporządzone i polecane przez lekarzy jako najlepiej działający i wypróbowany środek przeciw (katarom, rzerzączce) Gen rrhoe z rychłym i wyśmienitym skutkiem. Używać można także w zastarzałych wypadkach, bez najmniejszych złych skutków. **Skutek często już po kilku dniach.** Cena: Nr. I na świeżo powstałe cierpienia złr. 1.60. Cena wraz z doskonałym lekarskim przepisem użycia Nr. II. przeciw przedawnionym chronicznym cierpieniom złr. 2.50, pocztą 25 cent. więcej za opakowanie. Własny skład główny: **St. Georgs-Apotheke, Wien, V., Wimmergasse, 33,** tamże winny być nadsyłane wszelkie listowne zamówienia. 219 8 13

Składy: **w Krakowie** w aptece E. Stockmara, **we Lwowie** w aptece Mikolascha.

Korki

we wszystkich gatunkach i rodzajach oferuje najtaniej **Pragska parowa fabryka korków Stern & Resaor w Pradze, Klemensgasse, II.**

Illustrowany cennik na żądanie darmo. Zastępcy poszukiwani. 910 10 30

Najsilniej wzmacn. **KĄPIELE** Naturalne

siarczane termy **PISTYAN** **kąpiele błotne**

60° C. słynne w świecie i jedyne w swoim rodzaju.

Stacya kolei żelaznej drogi Wiedeń-Sillein. Zawsze otwarte.

Wskazane w gośćcu, reumatyzmie każdego rodzaju skrofułach, chorobach członków i kości, neuralgii, szczególnie w ischias syfilisie, stwardnieniu gruczołów, skrzywieniach, pruchnieniu kości 996 1 4

Nowy dworzec leczniczy, wspaniale urządzony z salonami balowemi, jadalnią, kawiarnią, czytelnią. Muzyka zakładowa i codziennie niemiecki teatr.

W hotelu zakładowym i willach suche z komfortem urządzone mieszkania pośród parku (koło 30) pod własnym zarządem Dyrekcyi.

Prospekta i wyjaśnienia przez **Generalną dzierżawę** (Dyrekcya kąpiel)

J. Zaplatalski

w Krakowie, Rynek Linia A—B.

poleca w wielkim wyborze

Rękawiczki letnie

bawełniane, niciane, fil d'écosse, pół jedwabne damskie, męzkie i dziecinne.

GORSETY w NAJNOWSZYCH FASONACH.

Krawaty męzkie, kołnierzyki, mankiety, spinki i wszelkie przybory do szycia i krawieczyzny po cenach najtańszych. 893 7 10

Nowy rozkład jazdy kolejowej.

Z dniem 1 maja b. r. wchodzi w życie nowy rozkład jazdy na wszystkich liniach kolei państwowej.

Ważniejsze zmiany są następujące:

Pociąg pospieszny Nr. (do Podwołoczysk) wyjeżdżać będzie z Krakowa o godzinie 7 minut 7 (zamiast 7·30 rano), przybędzie do Lwowa o 2·32 popołudniu (zamiast 2·14) a do Podwołoczysk o 6·43 wieczór (zamiast 6·18).

Przy tym pociągu kursować będzie z Krakowa wagon I. i II. klasy, który w Tarnowie do pociągu Nr. 616/1215 przez Stróże do Gorlic, Zagórza, Jasła, Krosna, Sanoka etc. etc. wprost przechodzi; natomiast zastanawia się kurs tego wagonu przy pociągu Nr. 15, wychodzącym z Krakowa o godzinie 8·00 rano.

Pociąg przeciwny Nr. 4 wychodzić będzie z Podwołoczysk o godzinie 10·10 przed południem (zamiast 10·25) i przybędzie do Krakowa jak dotychczas o godzinie 9·42 wieczór. Do pociągu tego przechodzi w Tarnowie wagon I. i II klasy od pociągu Nr. 1218/611 z Zagórza.

Nocne pociągi pospieszne Nr. 1 i 2 kursować będą nadal pomiędzy Krakowem i Suczawą w dotychczasowym rozkładzie jazdy (odjazd z Krakowa 9·20 wieczór, powrót do Krakowa o godzinie 6·20 rano).

Przy dziennych pociągach pospiesznych Nr. 3 i 4 nadal kursować będą wagony restauracyjne pomiędzy Krakowem i Podwołoczyskami, a przy nocnych pociągach pospiesznych wagony sypialne pomiędzy Krakowem i Bukaresztem.

Pociągi pospieszne Nr. 3 i 4 zatrzymywać się będą w Podgórzu, Płaszowie, Bochni, Tarnowie, Dębicy, Sędziszowie, Rzeszowie, Łańcucie, Jarosławiu, Przemyślu, w Mościskach, Gródku, Lwowie i t. d. a pociągi pospieszne Nr. 1 i 2 oprócz tego w Słotwinie, Przeworsku, Radymnie i w Sądowej Wiszni.

Pociągi osobowe Nr. 11 i 12, kursujące pomiędzy Krakowem i Podwołoczyskami nie zmieniają się (odjazd z Krakowa 10·55 w nocy, powrót do Krakowa o godzinie 5·00 rano.

Pociąg osobowy Nr. 13 wyjeżdżać będzie z Krakowa o godzinie 10·45 przed południem (zamiast 10·30) i przybędzie do Lwowa o 9·05 wieczór (zamiast 8·56 a do Podwołoczysk o 4·35 rano, zamiast o 4·10).

Pociąg przeciwny Nr. 14 nie zmienia się i przybywa do Krakowa nadal o godzinie 2·25 popołudniu.

Pociągi osobowe Nr. 15 (wyjazd z Krakowa o 8·00 rano) i 16 (przyjazd do Krakowa o 8·20 wieczór) zatrzymują dotychczasowy rozkład jazdy.

Pociągi osobowe Nr. 17 i 18, kursujące dotychczas tylko pomiędzy Krakowem i Tarnowem przedłużone będą aż do Rzeszowa według następującego rozkładu jazdy:

Pociąg Nr. 17 z Krakowa odjazd o 6·40 wieczór (zamiast 5·50), do Tarnowa przyjazd 8·46 wieczór (zamiast 8·21) do Rzeszowa przyjazd o 10·55 w nocy. Pociąg ten mieć będzie w Tarnowie połączenie do Grybowa przez nowo-zaprowadzony pociąg osobowy Nr. 620, wyjeżdżający z Tarnowa o godzinie 9 wieczór, a przyjeżdżający do Grybowa o 10·56 w nocy.

Pociąg przeciwny Nr. 18 wyjeżdżać będzie z Rzeszowa o godz. 4·30 rano, z Tarnowa o 6·45 rano i przybędzie do Krakowa o 8·55 rano. Pociąg ten w Tarnowie mieć będzie połączenie od nowo zaprowadzonego pociągu Nr 619, wyjeżdżającego ze Stróża o godzinie 4·50 rano; pociąg zaś Nr. 619 ma w Stróżach połączenie od pociągu Nr. 1217 tak, że wyjeżdżając tym pociągiem n. p. z Grybowa o godzinie 4·22 rano, przybywa się do Tarnowa o godzinie 6·27 rano.

Do Wieliczki zaprowadza się z dniem 1 maja nowy pociąg mieszany z Krakowa, zatem będą na tej przestrzeni kursować po dwa pociągi w każdym kierunku, a mianowicie:

Pociąg Nr. 451 wyj. z Krakowa o 12·00 w południe (zamiast 1·00 popołudniu) przyjazd do Wieliczki o 12·44 popołudniu (zamiast 1·40)

Nowy pociąg Nr. 461 wyj. z Krakowa o 8·10 wieczór.

Pociąg Nr. 462 wyjazd z Wieliczki o 7·23 rano, przyjazd do Krakowa o godzinie 8·05 rano. Pociąg ten ma w Bierzanowie połączenie do pociągu Nr. 15 do Lwowa. Pociąg Nr. 462 wyjazd z Wieliczki o 6·10 wieczór, przyjazd do Krakowa o godzinie 6·52 wieczór; pociąg ten mieć będzie w Bierzanowie połączenie do pociągu Nr. 17 w kierunku do Rzeszowa.

Na szlaku Jarosław—Rawa ruska zaprowadza się nową parę pociągów osobowych według następującego rozkładu jazdy: Pociąg osobowy Nr. 913 odjazd z Jarosławia 6·20 wieczór, przyjazd do Rawy ruskiej 10·00 w nocy.

Pociąg osobowy Nr. 914 wyjazd z Rawy ruskiej o godz. 4·10 rano, przyjazd do Jarosławia o godz. 7·45 rano.

Pociąg Nr. 913 ma w Jarosławiu połączenie od pociągu pospiesznego Nr. 4 ze Lwowa i od pociągu osobowego Nr. 13 z Krakowa, a w Rawie ruskiej do Sokala; pociąg zaś Nr. 914 ma połączenie w Rawie ruskiej od Sokala, a w Jarosławiu do pociągu osobowego Nr. 14 w kierunku do Krakowa.

Pociąg osobowy Nr. 1020 do Żywca wyjeżdżać będzie z Podgórza-Płaszowa o godz. 6·55 wieczór (zamiast 6·05) i ma w Podgórzu Płaszowie połączenie od poc. Nr. 17 tak, że wyjeżdżając tym pociągiem z Krakowa o godz. 6·40 wieczór przybędzie się do Żywca o godz. 11·15 w nocy.

Pociąg przeciwny Nr. 1219 wyjeżdża z Żywca jak dotychczas o godz. 4·31 rano, ma w Kalwaryi połączenie z Wadowic i przybywa przez Podgórze Płaszów do Krakowa o godz. 8·55 rano.

Pociąg mieszany Nr. 1053 wyjeżdża z Oświęcima o godz. 7·50 rano (zamiast 7·06), ma tamże nowe połączenie od pociągów kolei północnej Nr. 16 i 17 z Warszawy i Wiednia i przybywa do Podgórza-Płaszowa o godz. 10·46 przedpołudniem, a do Krakowa przez Zwierzyniec o godz. 11·09 przed południem.

Pociąg mieszany Nr. 1052 (do Oświęcima) wyjazd z Płaszowa o 5·00 rano uzyskał w Bonarce połączenie z Krakowa i Zwierzyńca tak, że wszystkie pociągi do i od Oświęcima przez linią cyrkumwalacyjną z Krakowem połączone będą.

Pociąg sezonowy (kąpielowy) do Mszany dolnej, Chabówki, Rabki wyjeżdżać będzie z Krakowa o godz. 8·25 rano (zamiast 8·00), z Podgórza przystanku o 8·44 rano i przybędzie do Chabówki o godzinie 12·29 popołudniu; pociąg sezonowy powrotny wyjeżdżać będzie z Chabówki o godz. 3·44 popołudniu i przybędzie do Podgórza-przystanku o godz. 7·17 wieczór a do Krakowa o godz. 7·40 wieczór (zamiast 8·20).

Pociągi te kursować będą od 25 czerwca do 15 września. Bliższe szczegóły nowego rozkładu jazdy są do przejrzenia na publicznie afiszowanym rozkładzie jazdy c. k. kolei państwowej.

Kieszonkowe rozkłady jazdy będą do nabycia na wszystkich stacyach kolei państwowej, jakoteż u konduktorów przy pociągach.

Kraków, dnia 22 kwietnia 1893 r.

C. k. Dyrekcya ruchu.

---

769 10 0

Wyłączny skład dla Galicyi, Lodomeryi i Wielkiego Księstwa Krakowskiego

oryginalnych pługów, siewników i innych wyrobów

RUD. SACKA w Plagwitz pod Lipskiem

znajduje się tylko **we Lwowie przy ul. Jagiellońskiej, 13.**

Oryginalne części składowe zawsze w zapasie. — Katalogi na żądanie gratis i franko.

Do 1 czerwca i od 1 września ceny mieszkań o 25 procent niższe.

Miejsce lecznicze

KRAPINA-TÖPLITZ

w Kroacyi

od stacyi kolejowej **„Zabok Krapina-Töplitz“** o jednę godzinę jazdy oddalone, otwarte jest od **1 kwietnia** do końca **października. 30—35° R.** gorące **Akratothermy** znakomicie działają w **gośćcu, reumatyzmie muszkułów i członków** i w **następowych chorobach** tegoż, w **ischias, newralgii, chorobach skórnych i ranach**, chroniczej **morbus-Brightii, skrzywieniach** itp. Duży **basen, osobne marmurowe wanny, tusze** znakomicie urządzone, **Sndarie** (parówki), **massage, elektryzowanie,** szwedzka **gimnastyka lecznicza. Mieszkania** urządzone z komfortem. Dobra **restauracya** przy cenach bardzo umiarkowanych, stała **muzyka,** rozległe cieniste **aleje spacerowe** i t. d. Od 1 maja połączenie omnibusem z **Zabok Pölts-bach.** — Bliższe szczegóły i prospekty rozsyła lekarz zakładowy *Dr. Józef Weingerl* i **Dyrekcya kąpielowa.** 842 3 12

Opawska fabryka maszyn i gisernia żelaza

Ed. Tatzel, Opawa.

Specyalności: Transmisye (Sellers i innych składów, **połączenia, pasy rzemienne** i **koła zębate** do największych dymenzyj). **Zupełne urządzenia** do **młynów i tartaków tak wodnych jak i parowych, gorzelń, fabryk krochmalu, parowych cegielń** itp. **Maszyny parowe i pompy.** 2515 14 24

Ekonom kawaler, lat 30, z dobremi świadectwami z wzorowych gospodarstw, poszukuje posady ekonoma, magazyniera lub kontrolera do gospodarstwa od **1 czerwca b. r.** Bliższej wiadomości udzieli Wny **Dr. Banach, Kraków, ulica św. Filipa, L. 3,** II piętro. 982 2 2

Kamienica

w śródmieściu Krakowa, dająca 7½%, **do sprzedania.** Gotówki potrzeba 10.000 złr. 933 5 5

Wiadomość w Admin. „N. Reformy“

Salon obszerny

(na magazyn)

na I piętrze od frontu, w domu **Rynek główny, L. or. 14,**

do wynajęcia każdego czasu.

Wiadomość ulica Poselska (św. Józefa), L. 20, I piętro 987 2 3

Realność

pod L. 20 i 22 przy ul. Szewskiej położona, jest zaraz z powodu stosunków familijnych, z wykluczeniem pośrednictwa, **do sprzedania.**

Wiadomość u właścicielki: **ulica Wolska, L. 17.** 989 2 3

Powóz półkryty, faeton,

używany, w dobrym stanie, jest **do sprzedania** w zakładzie rymarskim u **Jana Przybylskiego, ul. Floryańska, L. 15,** albo **ul. św. Tomasza, 21, w Krakowie.** — Może być użyty na jednego konia. 984 2 3

Z kapitałem

8 do 10.000 złr.

chcę wziąść udział w istotnie dobrze idącym interesie.

Oferty proszę nadsyłać do Admin. „N. Reformy“ pod lit. **A. B.** 985 2 3

Ananasowe truskawki

2-letnie z olbrzymim owocem i wielką wydatnością, oddaje **100 sztuk za 2 złr.** 949 4 10

K. Tomay, Siebenhirten, 64, pod Wiedniem.

C. k. austryackie koleje państwowe.

WYCIĄG z ROZKŁADU JAZDY

ważnego od 1 maja 1893

według czasu środkowo-europejskiego.

Odjazd z Krakowa (względnie Podgórza).

7.07 rano pociąg posp. Nr. 3 z Krakowa 7.15 „ „ „ „ „ z Podgórza-Płaszowa	**do Podwołoczysk**; ma połączenie w Tarnowie do Stróż i Nowego Zagórza, od 25 czerwca do 15 września i do Orłowa; w Rzeszowie do Jasła i do Nowego Zagórza, w Przemyślu do Chyrowa i Nowego Zagórza.
8.00 rano pociąg osob. Nr. 15 z Krakowa 8.10 „ „ „ „ „ z Podgórza-Płaszowa	**do Lwowa**: ma połączenie w Bierzanowie od Wieliczki, w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia.
10.45 przed połud. poc. osob. Nr. 13 z Krakowa 10.55 „ „ „ „ „ z Podgórza-Pł.	**do Podwołoczysk**; ma połączenie w Tarnowie do Orłowa i Koszyc, w Rzeszowie do Jasła i Nowego Zagórza, w Jarosławiu do Sokala, w Przemyślu do Chyrowa, Stryja i Stanisławowa.
9.20 wieczór pociąg pospiesz. Nr. 1 z Krakowa 9.28 „ „ „ „ „ z Podgórza-Pł.	**do Suczawy przez Lwów**; ma połączenie w Rzeszowie do Jasła i N. Zagórza.
10.55 w nocy pociąg osobowy Nr. 11 z Krakowa 11.05 „ „ „ „ „ z Podgórza-Pł.	**do Podwołoczysk**; ma połączenia w Dębicy do Rozwadowa i Nadbrzezia, w Jarosławiu do Rawy Ruskiej, Sokala i Bełzca, w Przemyślu do Chyrowa, Stanisławowa i Stryja. Od 1 lipca do 31 sierpnia ma w Tarnowie połączenie do Orłowa.
6.40 popołud. pociąg osobowy Nr. 17 z Krakowa 6.50 „ „ „ „ „ z Podgórza-Pł.	**do Rzeszowa**; ma połączenie z Podgórza-Płaszowie do Żywca, w Bierzanowie od Wieliczki, w Tarnowie do Grybowa.
12.00 w połud. pociąg mięszany Nr. 451 z Krakowa 12.20 popołud. „ „ „ „ z Podgórza-Pł.	**do Wieliczki.**
8.10 wieczór „ „ Nr. 461 z Krakowa 8.30 „ „ „ „ z Podgórza-Pł.	**do Wieliczki**; ma połączenie w Bierzanowie od pociągu Nr. 16 ze Lwowa.
8.44 rano pociąg mięszany z Krakowa (p. Zwierzyn.) 8.59 „ „ ze Zwierzyńca 9.04 przed połud. pociąg osob. z Podgórza-Płaszowa 9.10 „ „ „ „ przystanku	**do Husiatyna** przez Suchę, N. Sącz, N. Zagórz: ma połączenie w Kalwaryi do Wadowic i Bielska, w Suchy do Żywca i Zwardonia, w Nowym Sączu do Orłowa i Koszyc, w Zagórzanach do Gorlic.
7.05 wieczór pociąg mięszany z Krakowa (p. Zwierz.) 7.20 „ „ „ ze Zwierzyńca 7.25 „ „ osobowy z Podgórza-Płaszowa 7.31 „ „ „ „ przystanku	**do Chyrowa** przez Suchę, N. Sącz, N, Zagórz; ma połączenie w Kalwaryi do Wadowic, w Zagórzanach do Gorlic, w Jaśle do Rzeszowa.
4.38 rano pociąg mięszany z Krakowa (p. Zwierzyn.) 7.20 „ „ „ ze Zwierzyńca 5.00 „ „ „ z Podgórza-Płaszowa 5.06 „ „ „ „ przystanku	**do Oświęcima.**
2.20 popołud. pociąg mięsz. z Krakowa (p. Zwierz.) 2.35 „ „ „ ze Zwierzyńca 2.46 „ „ „ z Podgórza-Płarzowa 2.52 „ „ „ „ przystanku	**do Oświęcima.**
6.40 wieczór pociąg osobowy Nr. 17 z Krakowa 6.55 „ „ „ Nr. 1020 z Podgórza-Pł. 7.01 „ „ „ „ „ przyst.	**do Żywca.**
8.25 rano pociąg osobowy Nr. 23 z Krakowa 8.38 „ „ „ Nr. 1014 z Podgórza-Pł. 8.44 „ „ „ „ „ „ z przyst.	**do Chabówki** (Zakopanego), **Rabki** i **Mszany Dolnej** bez zmiany wagonów. Kursuje tylko od 25 czerwca do 15 września.

Przyjazd do Krakowa (względnie Podgórza).

4.50 rano pociąg osobowy Nr. 12 do Podgórza-Pł. 5.00 „ „ „ „ „ Krakowa	**z Podwołoczysk** ma połączenia w Przemyślu od N. Zagórza, w Rzeszowie od Jasła, w Tarnowie od 1 lipca do 31 września z Koszyc i Orłowa.
6.12 rano pociąg pospiesz. Nr. 2 do Podgórza Pł. 6.20 „ „ „ „ „ Krakowa	**z Suczawy przez Lwów.**
2.15 popoł. pociąg osobowy Nr. 14 do Podgórza-Pł. 2.25 „ „ „ „ do Krakowa	**ze Lwowa**; ma połączenie w Przemyślu od N. Zagórza, w Jarosławiu od Sokala, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Orłowa i Mszany dolnej.
8.09 wieczór pociąg osob. Nr. 16 do Podgórza-Pł. 8.20 „ „ „ „ „ Krakowa	**z Podwołoczysk** ma połączenie w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja i N. Zagórza, w Bierzanowie od Wieliczki.
9.34 w nocy pociąg posp. Nr. 4 do Podgórza-Pł. 9.42 „ „ „ „ „ Krakowa	**z Podwołoczysk** ma połączenie; w Przemyślu od Stanisławowa, Stryja przez Chyrów, w Jarosławiu od Bełzca, Sokala i Rawy Ruskiej, w Rzeszowie od Jasła, w Dębicy od Rozwadowa i Nadbrzezia, w Tarnowie od Koszyc, Orłowa i N. Zagórza.
8.42 rano pociąg osobowy Nr. 18 do Podgórza-Pł. 8.55 „ „ „ „ „ Krakowa	**z Rzeszowa**; ma połączenie w Tarnowie od N. Sącza, w Podgórzu-Pł. od Żywca.
7.49 rano pociąg mięsz. Nr. 462 do Podgórza-Pł. 8.05 „ „ „ „ „ Krakowa	**z Wieliczki**; ma połączenie w Bierzanowie do Lwowa, w Podgórzu-Pł. do Żywca i Nowego Sącza, a od 25 czerwca do 15 września do Chabówki (Zakopanego), Rabki i Mszany Dolnej.
6.34 wieczór „ „ „ 452 „ Podgórza-Pł. 6.52 „ „ „ „ „ Krakowa	**z Wieliczki**; ma połączenie w Bierzanowie do Rzeszowa, w Podgórzu-Płaszowie do Suchy, Nowego Sącza, Żywca i Nowego Zagórza.
5.38 rano pociąg osobowy do Podgórza przyst. 5.44 „ „ „ „ „ Płaszów	**z Buczacza** przez Chyrów, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą; ma połączenia w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w Nowym Sączu w czasie od lipca 1 do 31 sierpnia od Orłowa i Koszyc.
5.50 „ mięsz. „ Zwierzyńca 6.05 „ „ „ Krakowa (p. Zwierz.)	
4.04 po poł. pociąg osobowy do Podgórza przyst. 4.10 „ „ „ „ „ Płaszów	**z Husiatyna** przez Stryj, N. Zagórz, N. Sącz, Suchą; ma połączenia: w Jaśle od Rzeszowa, w Zagórzanach z Gorlic, w N. Sączu z Orłowa, w Suchy od Zwardonia i Żywca, w Kalwaryi od Bielska i Wadowic.
4.18 „ „ „ mięsz. „ Zwierzyńca 4.33 „ „ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	
10.40 przed poł. pociąg mięsz. do Podgórza przyst. 10.46 „ „ „ „ „ Płasz.	
10.54 „ „ „ „ „ Zwierzyńca 11.09 „ „ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	**z Oświęcima.**
8.58 wieczór pociąg mięszany do Podgórza przyst. 8.59 „ „ „ „ „ Płasz.	
9.07 „ „ „ „ Zwierzyńca 9.22 „ „ „ „ Krakowa (p. Zw.)	**z Oświęcima.** 1211 1(4 0
8.21 rano poc. osob. Nr. 1019 do Podgórza przyst. 8.27 „ „ „ „ „ Płaszowa	
8.55 „ „ „ Nr 18 „ Krakowa	**z Żywca**; ma połączenie w Kalwaryi od Wadowic.
7.17 wiecz. poc. osob. Nr. 1013 do Podgórza-przyst. 7.23 „ „ „ „ „ Płaszowa	
7.40 „ „ „ Nr. 24 „ Krakowa	**z Mszany Dolnej, Chabówki** (Zakopanego) i **Rabki** bez zmiany wagonów tylko od 25 czerwca do 15 września.

Rozkłady jazdy w formacie kieszonkowym są do nabycia po cenie 10 ct. we wszystkich stacyach c. k kolei państwowej, u konduktorów przy pociągach, jakoteż w Krakowie w biurze spedycyjnym Bujańskiego, w głównej trafice, w księgarni Krzyżanowskiego, w cukierni Mauriziego i w handlach Fischera (linia A-B) i Porębskiego & Zmlera.

Z drukarni Związkowej w Krakowie. Papie. fabryki Braci Fiałkowskich w Bielsku. Odpowiedzialny rządca drukarni A. Szyjewski.